

Redakcja

Jacek Gudowski

Elżbieta Stan-Stanik

Współpraca

Robert Bełczącki, Mateusz Grochowski

Przemysław Gumiński, Radosław Nowaczewski

Maciej Plaskacz

Elżbieta Szczepanowska, Arkadiusz Turczyn,

Magdalena Wróbel, Andrzej Zielony

UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Katowicach postanowieniem z dnia 13 grudnia 2011 r., V ACz 854/11, zagadnienia prawnego:

„Czy kurator ustanowiony przez Sąd opiekuńczy - sąd rejestrowy na podstawie art. 42 § 1 k.c. jest legitymowany do wytoczenia powództwa przeciwko spółce z ograniczoną odpowiedzialnością o jej rozwiązanie na podstawie art. 271 pkt 1 k.s.h.,

a w przypadku odpowiedzi pozytywnej:

czy w postępowaniu o rozwiązanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością prowadzonym z powództwa kuratora ustanowionego na podstawie art. 42 § 1 k.c., sąd orzekający może ustanowić kuratora procesowego dla pozwanej spółki nie posiadającej organów uprawnionych do jej reprezentacji?”

podjął uchwałę:

Kurator ustanowiony na podstawie art. 42 § 1 k.c. dla spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może, jeżeli został do tego umocowany, wystąpić do sądu w imieniu reprezentowanej spółki z wnioskiem o jej rozwiązanie.

(uchwała z dnia 8 marca 2012 r., III CZP 95/11, K. Zawada, M. Bączyk, D. Dończyk)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Krakowie postanowieniem z dnia 22 listopada 2011 r., I ACz 1509/11, zagadnienia prawnego:

„1. Czy dopuszczalne jest zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji w przedmiocie przyznania od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej stronie z urzędu?

2. w wypadku pozytywnego rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego sformułowanego w punkcie 1:

Czy mając na względzie rodzaj i zawilość sprawy oraz nakład pracy adwokata dopuszczalne jest przyznanie adwokatowi od Skarbu Państwa wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną stronie z urzędu w wysokości niższej niż określona stawkami minimalnymi ustalonymi w przepisach rozdziału 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 z późniejszymi zmianami)?”
podjął uchwałę:

1. Na postanowienie sądu pierwszej instancji w przedmiocie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przysługuje zażalenie pełnomocnikowi ustanowionemu przez sąd.

2. Przyznane adwokatowi ustanowionemu z urzędu od Skarbu Państwa koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej stronie z urzędu obejmują opłatę nie niższą od właściwych stawek minimalnych opłat za czynności adwokackie przed organami wymiaru sprawiedliwości przewidzianych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

(uchwała z dnia 8 marca 2012 r., III CZP 2/12, K. Zawada, M. Bączyk, D. Dończyk)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Rzecznika Ubezpieczonych we wniosku z dnia 14 września 2011 r., RU/260/TML/11, zagadnienia prawnego:

„Czy w świetle art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) oraz art. 361 k.c., poniesiony na etapie postępowania przedsądowego koszt zastępstwa poszkodowanego przez pełnomocnika wobec zakładu ubezpieczeń podlega

kompensacji w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych?”

podjął uchwałę:

Uzasadnione i konieczne koszty pomocy świadczonej przez osobę mającą niezbędne kwalifikacje zawodowe, poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym prowadzonym przez ubezpieczyciela, mogą w okolicznościach konkretnej sprawy stanowić szkodę majątkową podlegającą naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.).

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 13 marca 2012 r., III CZP 75/11, T. Ereciński, J. Górski, A. Górski, I. Gromska-Szuster, H. Pietrkowski, K. Tyczka-Rote, H. Wrzeszcz)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Tarnowie postanowieniem z dnia 15 grudnia 2011 r., I Ca 360/11, zagadnienia prawnego:

„Czy zbywca lokalu mieszkalnego uprzednio nabytego na zasadach określonych w art. 68 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zm.) ma obowiązek zwrotu kwoty równej udzielonej bonifikacie po jej waloryzacji na podstawie art. 68 ust. 2 powołanej ustawy w przypadku, gdy środki pieniężne uzyskane z jego sprzedaży przeznaczył w ciągu 12 miesięcy na spłatę kredytu bankowego, zaciągniętego na budowę i wykończenie budynku mieszkalnego, znajdującego się na

nieruchomości, której nabycie miało miejsce przed datą sprzedaży lokalu mieszkalnego objętego bonifikatą (art. 68 ust. 2 a pkt 5 ww. ustawy)?”

podjął uchwałę:

Nabywca lokalu mieszkalnego z bonifikatą, który zbył ten lokal przed upływem pięciu lat od dnia nabycia i w ciągu 12 miesięcy przeznaczył środki uzyskane z jego sprzedaży na spłatę kredytu bankowego zaciągniętego na budowę i wykończenie budynku mieszkalnego, znajdującego się na nieruchomości nabytej przed datą sprzedaży, jest zobowiązany do zwrotu kwoty równej udzielonej bonifikacie po jej waloryzacji (art. 68 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, jedn. tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zm.).

(uchwała z dnia 30 marca 2012 r., III CZP 4/12, B. Myszka, K. Strzelczyk, A. Owczarek)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Gliwicach postanowieniem z dnia 10 stycznia 2012 r., III Ca 1370/11, zagadnienia prawnego:

„Czy art. 48 ust. 5 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz.U. Nr 141 poz. 1176 ze zm.) stanowi *lex specialis* do art. 358¹ § 3 k.c. i czy w przypadkach, o których mowa w zdaniu drugim ust. 5 art. 48 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych tj. w przypadku nieodpłatnego nabycia własności lokalu mieszkalnego przekazanego uprzednio nieodpłatnie przez przedsiębiorstwo państwowe, państwową osobę prawną lub państwową jednostkę organizacyjną przez najemcę na podstawie art. 48 ust. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych wyłączona jest sądowa waloryzacja kaucji mieszkaniowej, o której mowa w art. 358¹ § 3 k.c.?”

odmówił podjęcia uchwały.

*(postanowienie z dnia 8 marca 2012 r., III CZP 3/12, K. Zawada, M. Bączyk,
D. Dończyk)*

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Lublinie postanowieniem z dnia 30 grudnia 2011 r., III Cz 285/11, zagadnienia prawnego:

„Czy należy uznać za prawidłowe i oparte na treści art. 569 § 2 k.p.c. stanowisko Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie, iż w przypadku przyjęcia w tzw. trybie nagłym osoby z zaburzeniami psychicznymi na podstawie art. 23, 24 lub pozostawienia jej w szpitalu na podstawie art. 28 u.o.z.p. (ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego, jedn. tekst: Dz.U. z 2011 r. Nr 231, poz. 1375) należy wydać zarządzenie tymczasowe o pozostawieniu osoby, której postępowanie dotyczy, w szpitalu psychiatrycznym bez jej zgody, w sytuacji, gdy sędzia wizytujący szpital uzna, że nie zachodzą przesłanki do zarządzenia natychmiastowego wypisania tej osoby ze szpitala na podstawie art. 45 u.o.z.p., czy też stanowisko takie jest bezzasadne?

a w razie pozytywnej odpowiedzi:

czy prawidłowo skonstruowana została sentencja zarządzenia tymczasowego Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie o umieszczeniu lub pozostawieniu tymczasowo uczestnika w szpitalu do czasu prawomocnego zakończenia postępowania czy też, według treści orzeczenia osoba, której postępowanie dotyczy, powinna być umieszczona w szpitalu do czasu zakończenia stosowania niezbędnych czynności leczniczych (art. 33 ust. 1 u.o.z.p.), powodujących ustanie przyczyn przyjęcia tej osoby do szpitala bez wymaganej zgody (art. 23 i 28 u.o.z.p.), względnie do czasu zakończenia diagnostyki medycznej, ale nie dłużej niż do 10 dni licząc od chwili przyjęcia (art. 24 u.o.z.p.)?”

odmówił podjęcia uchwały.

*(postanowienie z dnia 30 marca 2012 r., III CZP 5/12, B. Myszka, K. Strzelczyk,
A. Owczarek)*

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA

III CZP 19/12

„Czy dopuszczalna jest droga sądowa do dochodzenia przez beneficjenta dofinansowania w formie dotacji rozwojowej na realizację projektu, przyznanej na podstawie umowy o dofinansowanie projektu w ramach programu operacyjnego Kapitał Ludzki, zawartej z instytucją pośredniczącą?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 10 lutego 2012 r., II Ca 1129/11, M. Wojtkiewicz, I. Mostowska, E. Woźniak)

Sąd Okręgowy zauważył, że charakter prawny umowy o dotację nie jest do końca jednoznaczny, nie można bowiem stwierdzić, czy na jej podstawie zostaje ukształtowany stosunek cywilnoprawny, co pozwoliłoby dochodzić beneficjentowi roszczeń na drodze postępowania przed sądem powszechnym, czy też – pomimo ustawowego wymagania zawarcia umowy – jest to stosunek administracyjny.

Sąd Okręgowy przedstawił stanowisko sądów administracyjnych zakładające, że umowa o udzielenie dotacji jest umową cywilnoprawną, która swój byt wywodzi z przepisów prawa publicznego. Poza tym okoliczność, że umowa cywilnoprawna dotyczy świadczenia publicznego nie przesądza, iż spory wynikłe z niej powinny być rozstrzygane w postaci decyzji administracyjnej.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że beneficjent w porównaniu z instytucją pośredniczącą nie jest równorzędną stroną umowy; nie ma on zwłaszcza wpływu na kształtowanie nawiązanego na jej podstawie stosunku prawnego, gdyż wzór umowy, który jest publikowany na stronach internetowych, oraz jej elementy niezbędne są określane przez przepisy ustawy o finansach publicznych oraz rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego, beneficjent zatem nie ma wpływu na treść tej umowy. Przedstawione argumenty mogą przemawiać za poglądem, że na podstawie umowy o dofinansowanie został ukształtowany nie

stosunek cywilny, lecz administracyjny, co skutkuje przyjęciem, iż trybem właściwym do dochodzenia roszczeń jest droga postępowania administracyjnego.

E.S.S.

*

III CZP 20/12

„Czy przekazanie gospodarstwa rolnego następcy (następcom) w trybie art. 50 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (tekst jednolity: Dz.U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 ze zmianami) mogło nastąpić jedynie w ramach jednej czynności prawnej – umowy przekazania gospodarstwa rolnego zawieranej w formie aktu notarialnego, czy też dopuszczalne było przekazanie gospodarstwa rolnego w ramach dwóch i więcej czynności prawnych – umów przekazania gospodarstwa rolnego, z których każda obejmowała swoim przedmiotem część gospodarstwa rolnego, i w następstwie których doszło do przekazania następcy (następcom) całego gospodarstwa rolnego?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 25 stycznia 2012 r., II Ca 737/11, A. Ścioch-Kozak, E. Bazelan, A. Maliszewska)

Sąd Okręgowy przedstawił pogląd, że na gruncie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz.U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 ze zm.) przekazanie gospodarstwa rolnego w formie aktu notarialnego mogło nastąpić wyłącznie na podstawie jednej czynności prawnej, której przedmiotem mogło być jedynie przekazanie całego gospodarstwa rolnego, a nie jego części. Skoro umowa przekazania gospodarstwa rolnego dla swej ważności wymagała przekazania całego gospodarstwa rolnego, czynność przedmiotem której była jedynie część tego gospodarstwa była nieważna, bo sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 k.c.) i nie mogła wywołać skutków prawnych (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1986 r., III CZP 89/86, OSNCP 1988, nr 1, poz. 8 i z dnia 7 stycznia 1992 r., III CZP 136/91, OSNCP 1992, nr 7-8, poz. 127 oraz wyrok z dnia 24 czerwca 1981 r., II URN 73/81, niepubl.).

Sąd Okręgowy zauważył, że stanowisko odmienne co do dopuszczalności zawarcia co najmniej dwóch czynności prawnych w ramach umowy przekazania gospodarstwa rolnego może wynikać z wykładni literalnej art. 50 powołanej ustawy.

E.S.S.

*

III CZP 21/12

„Czy sprawa z wniosku jednego z rodziców o ustalenie miejsca pobytu dziecka może być rozpoznana łącznie – w składzie jednego sędziego i dwóch ławników ze sprawą z wniosku drugiego z rodziców o ograniczenie władzy rodzicielskiej tego pierwszego nad małoletnim na podstawie art. 107 § 2 k.r.o.?”

(postanowienie Sadu Okręgowego w Białymstoku z dnia 23 lutego 2012 r., II Ca 1038/11, G. Wołosowicz, R. Tabor, B. Łaszkiewicz)

Z ogólnej zasady wyrażonej w art. 47 § 1 k.p.c. wynika, że sąd pierwszej instancji rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Zasada ta – na mocy art. 13 § 2 k.p.c. – ma także zastosowanie do spraw rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym, w którym przepisem szczególnym jest art. 509 k.p.c., stanowiący, że sprawy o pozbawienie lub ograniczenie władzy rodzicielskiej sąd rozpoznaje w pierwszej instancji w składzie jednego sędziego i dwóch ławników. Sprawę o ustalenie miejsca pobytu dziecka sąd rozpoznaje zatem w składzie jednego sędziego. W doktrynie i judykaturze występuje stanowisko, że wykładnia art. 509 k.p.c., jako przepisu szczególnego, powinna mieć charakter ścisły, zwięźający, z uwzględnieniem dyrektyw wynikających także z prawa procesowego. Jednocześnie podkreśla się, że o składzie sądu nie decyduje rodzaj wydawanego orzeczenia, ale przedmiot rozpoznania.

Zdaniem Sadu Okręgowego, gdyby przedmiotem sprawy było wyłącznie rozstrzygnięcie o istotnej sprawie dziecka w postaci ustalenia miejsca jego pobytu (art. 97 § 2 k.r.o.), to właściwym do rozpoznania sprawy byłby sąd w składzie jednego sędziego, natomiast gdy sprawa jest rozpoznawana łącznie z żądaniem ograniczenia władzy rodzicielskiej, to sąd może rozpoznać je w składzie jednego sędziego i dwóch ławników, gdyż nie ma wówczas odrębnego rozstrzygnięcia o istotnej sprawie dziecka

(miejsca pobytu), jest to bowiem wtedy integralny element orzeczenia o władzy rodzicielskiej i sposobie jej wykonywania.

E.S.S.

*

III CZP 22/12

„Czy w przypadku zbycia części udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością podstawą do dokonania wpisu do rejestru przedsiębiorców wspólników posiadających co najmniej 10% kapitału zakładowego (art. 38 pkt 8c ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym) jest nowa lista wspólników (art. 188 § 3 k.s.h.), czy też umowa zbycia udziałów (art. 180 k.s.h.)?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 10 lutego 2012 r., XII Ga 475/11, M. Niedźwiedź, A. Ganiewski, A. Pakosiewicz)

Sąd Okręgowy przedstawił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że dokumentem stanowiącym podstawę do dokonania wpisu do rejestru przedsiębiorców zmian w składzie osobowym wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może być wyłącznie umowa zbycia udziałów zawarta w formie pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi (art. 180 k.s.h.), a nie lista wspólników sporządzona na podstawie art. 188 § 3 k.s.h.

Sąd Okręgowy przedstawił także stanowisko skarżącego, że dokumentem wystarczającym do dokonania wpisu do rejestru zmian zaistniałych w składzie osobowym wspólników spółki jest lista wspólników, a żądanie złożenia obok listy wspólników dalszych dokumentów w postaci umów zbycia udziałów jest bezpodstawne, gdyż nie wynika z art. 23 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Sąd Okręgowy zauważył, że problematyka wpisywania do rejestru określonego ustawowo kręgu wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie występowała w poprzednim stanie prawnym, opartym na przepisach kodeksu handlowego i rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości o rejestrze handlowym. Kodeks spółek handlowych zajmuje się nią jedynie fragmentarycznie i wyłącznie w odniesieniu do jednego wspólnika spółki. Poza tym zagadnienie to budzi

wątpliwości i wywołuje rozbieżności zarówno w judykaturze sądów powszechnych, jak i w doktrynie.

E.S.S.

*

III CZP 23/12

„Jaką opłatę sądową należy pobrać od skargi na postanowienie Krajowej Izby Odwoławczej dotyczące wyłącznie rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 3 lutego 2012 r., XII Ga 517/11, A. Pakosiewicz, A. Ganiewski, J. Beim)

Źródłem wątpliwości stał się art. 34 u.k.s.c., który – przewidując jedynie opłatę stałą albo stosunkową, wynoszącą 5% wartości przedmiotu zamówienia – nie wprowadza zróżnicowanego systemu opłat od skargi na orzeczenie Krajowej Izby Odwoławczej, tak jak w art. 19 ust. 3 pkt 2 u.k.s.c., gdzie zażalenie potraktowane zostało odrębnie od apelacji, mimo że skarga na orzeczenie Krajowej Izby Odwoławczej jest specyficznym środkiem zaskarżenia, noszącym cechy zarówno apelacji, jak i zażalenia, to zaś skutkuje rażącym wygórowaniem opłaty w stosunku do wartości przedmiotu zaskarżenia w sytuacji, gdy kwestionowane jest jedynie rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

R.B.

*

III CZP 24/12

„Czy wejście w życie z dniem 1 stycznia 2010 roku ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 roku o finansach publicznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 157, poz. 1240), która w art. 60 pkt 7, jako środki publiczne stanowiące niepodatkowe należności budżetowe o charakterze publiczno-prawnym wymienia: „dochody pobierane przez państwowe i samorządowe jednostki budżetowe na podstawie innych ustaw”, a w art. 67 do spraw dotyczących należności, o których mowa

w art. 60, nieuregulowanych niniejszą ustawą, przewiduje stosowanie przepisów ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.) i odpowiednio przepisów działu III ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, ze zm.), spowodowało niedopuszczalność drogi sądowej w sprawach o zwrot nienależnie pobranych opłat za karty pojazdu na podstawie rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. z 2003 r. Nr 137, poz. 1310)?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 8 marca 2012 r., III Ca 857/11, P. Starosta, W. Borodziuk, I. Dobosiewicz)

W uzasadnieniu wskazano, że wspomniana opłata za kartę pojazdu wydaje się spełniać pojęcie środków publicznych, o których mowa w art. 60 pkt 7 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r., a przepisy powołane w osnowie pytania mogą uzasadniać wniosek o niedopuszczalności drogi sądowej w sprawie o zwrot takiej opłaty. Stanowisko takie prezentowane jest w judykaturze Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gorzowie oraz Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. Z kolei w judykaturze Sądu Najwyższego nie podjęto z urzędu kwestii niedopuszczalności drogi sądowej, co może uzasadniać stanowisko przeciwne. Ponadto skuteczność *ex tunc* postanowienia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 10 grudnia 2007 r., C-134/07, stwierdzającego niezgodność § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu z art. 90 akapitem pierwszym TWE, przemawia przeciwko kwalifikowaniu opłaty za kartę pojazdu jako dochodu w rozumieniu art. 60 pkt 7 ustawy, skoro pobranie takiego dochodu musi znajdować podstawę prawną.

R.B.

*

III CZP 25/12

„Czy w świetle art. 21 ust. 1 w związku z art. 6 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (tekst jednolity: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 ze zm.)

wspólnota mieszkaniowa ma legitymację czynną do dochodzenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez osobę trzecią z części nieruchomości będącej we współużytkowaniu wieczystym członków wspólnoty mieszkaniowej, niesłużącej wyłącznie do użytku właścicieli lokali?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Radomiu z dnia 14 lutego 2012 r., IV Ca 672/11, I. Koś, E. Kowalik, A. Dąbrowska)

Wątpliwości Sądu Okręgowego powstały na tle statusu prawnego wspólnoty mieszkaniowej i zakresu czynności wchodzących w skład zarządzania (administrowania) nieruchomością wspólną. Sąd drugiej instancji, odwołując się do wypowiedzi doktryny nauk prawnych i orzecznictwa Sądu Najwyższego, przeprowadził analizę zakresu czynności mieszczących się w zwykłym zarządzie oraz czynności przekraczających ten zarząd i stwierdził, że do tej pory przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego nie było zagadnienie dotyczące tego, czy dochodzenie roszczeń uzupełniających opartych na art. 224–230 k.c. jest związane z zarządzaniem (administrowaniem) nieruchomością wspólną.

W ocenie Sądu Okręgowego, do czynności zachowawczych należy zaliczyć dochodzenie roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z części nieruchomości wspólnej, mającego źródło w przepisach o ochronie własności. W rezultacie nie jest to czynność z zakresu zarządu nieruchomością wspólną (bieżącego gospodarowania tą nieruchomością), więc nie wchodzi w zakres ograniczonej zdolności prawnej wspólnoty mieszkaniowej; związek tego roszczenia z nieruchomością wspólną nie jest tak silny, że jego dochodzenie staje się z mocy prawa elementem zarządu i leży w kompetencji wspólnoty. Roszczenie to należy wyłącznie do sfery indywidualnych interesów właścicieli nieruchomości i właścicieli lokali jako – w sprawie rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy – wieczystych współużytkowników gruntu. Funkcjonowanie wspólnoty mieszkaniowej ma ułatwiać bieżące gospodarowanie nieruchomością wspólną poprzez to, że umowy dotyczące takiego gospodarowania (np. dotyczące energii elektrycznej i ciepłej, wywozu odpadów, konserwacji urządzeń) zawierane są przez wspólnotę, która staje się podmiotem wynikających z tych umów praw i obowiązków.

Przyjęcie, że podmiotami praw i obowiązków wynikających z tych umów stają się wszyscy członkowie wspólnoty mieszkaniowej w częściach odpowiadających ich

udziałom komplikowałoby sytuację osób trzecich. Pożytki – w tym pożytki cywilne – i inne przychody z nieruchomości wspólnej służą pokrywaniu wydatków związanych z jej utrzymaniem, a w części przekraczającej te potrzeby przypadają właścicielom lokali w stosunku do ich udziałów.

A.T.

*

III CZP 26/12

„Czy faktyczny zarządca nieruchomości, który zawarł umowę najmu lokalu i na rzecz którego sąd w wyroku eksmisyjnym nakazał wydanie lokalu przez byłego lokatora z ustaleniem po jego stronie prawa do lokalu socjalnego, posiada legitymację do dochodzenia odszkodowania na podstawie art. 417 k.c. w zw. z art. 18 ust. 5 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (tekst jedn. Dz.U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266 ze zm.)?”

(postanowienie Sądu Okręgowego we Włocławku z dnia 9 lutego 2012 r., I Ca 257/11, M. Nazdrowicz, A. Witka-Jeżewski, H. Wujkowska)

Sąd Okręgowy wskazał, że za negatywną odpowiedzią na przedstawione zagadnienie prawne przemawia to, iż roszczenie uregulowane w art. 18 ust. 5 powołanej ustawy jest roszczeniem o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym określonym w art. 417 k.c.; przepis ten nie wprowadza samodzielnej podstawy odszkodowawczej gminy, a wskazuje jedynie, jakie działanie gminy jest czynem niedozwolonym. Nie wynika też z niego krąg osób uprawnionych do odszkodowania, a jest w nim mowa tylko o „właścicielu” bez bliższego sprecyzowania tego pojęcia.

Poszkodowanym jest co do zasady osoba, w której dobrach doszło do uszczerbku, a podmiotem tym jest właściciel w rozumieniu prawa rzeczowego i ten, komu przysługuje lokatorskie prawo do lokalu. Artykuł 2 ust. 1 pkt 2 powołanej ustawy definiuje pojęcie właściciela w oderwaniu od prawa własności. Pojęcie „właściciela” użyte w art. 18 ust. 5 ustawy może odnosić się wyłącznie do stosunku właściciel – lokator i nie można tego pojęcia interpretować szeroko ze względu na to, że przepis

ten nie jest samoistną podstawą odpowiedzialności gminy, a jest nią art. 417 k.c., stąd pojęcie to powinno być interpretowane na podstawie kodeksu cywilnego. Właścicielowi nie można odmówić prawa do dochodzenia odszkodowania, ale skoro jednocześnie miałyby ono przysługiwać innej osobie na podstawie wężła obligacyjnego łączącego ją z lokatorem, to doszłoby do sytuacji, w której odszkodowanie przysługiwałoby równocześnie dwóm podmiotom, co powodowałoby problem przy zasądzeniu odszkodowania w razie konkurencyjnych roszczeń. Tym bardziej problematyczna okazałaby się sytuacja, w której gmina jest właścicielem prawnorzeczowym przedmiotowych lokali i wynajmujący (lub inna osoba, którą wiąże z lokatorem stosunek prawny upoważniający do korzystania z lokalu) domagałby się zasądzenia od gminy odszkodowania. Wówczas właściciel prawnorzeczowy musiałby je płacić „właścicielowi” w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy; aby zarządca mógł skutecznie domagać się ochrony musi przysługiwać mu określone prawo podmiotowe i nie wystarczy, że w sferze prawa materialnego działa tylko i wyłącznie w imieniu i na rzecz osoby uprawnionej. Musiałby on występować jako zastępca pośredni działający w interesie uprawnionego podmiotu, ale w imieniu własnym, co nie zachodzi przy zarządzie faktycznym.

Pozytywną odpowiedź na zadane przez Sąd pytanie uzasadnia to, że ustawodawca wyraźnie ustalił krąg osób uprawnionych do odszkodowania, odrywając pojęcie właściciela nie tylko od jego tradycyjnego rozumienia, ale także od konstrukcji prawnorzeczowych. Wynika to również z celu ustawy. W przeciwnym przypadku poza ochroną wynikającą z tej ustawy pozostawaliby lokatorzy korzystający z mieszkania na podstawie umowy zawartej z podmiotem, któremu nie przysługiwałoby prawo własności (ewentualnie własnościowe lub lokatorskie prawo do lokalu spółdzielczego). Odszkodowanie jest natomiast tylko jedno i gdy osoba właściciela nie pokrywa się z „właścicielem” w rozumieniu ustawy, to uprawnionym do jego dochodzenia jest drugi z wymienionych podmiotów. Poszkodowanym jest osoba, która nie może wykonać prawomocnego wyroku eksmisyjnego z powodu niedostarczenia przez gminę lokalu socjalnego i wyrok ten ostatecznie określa zakres podmiotów uprawnionych do uzyskania odszkodowania (w tym faktycznego zarządcę) niezależnie od tego, czy jest obiektywnie wadliwy.

A.T.

III CZP 27/12

„Czy w przypadku przyłączenia się wierzycieli do wszczętej wcześniej egzekucji z nieruchomości (art. 927 k.p.c.), komornik, na podstawie art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji, ustala i pobiera opłaty egzekucyjne należne z tytułu egzekucji z nieruchomości osobno w każdej ze spraw egzekucyjnych, proporcjonalnie do wysokości wyegzekwowanej kwoty przypadającej dla danego wierzyciela, czy też ustala i pobiera jedną opłatę od wyegzekwowanej w toku egzekucji z nieruchomości kwoty, niezależnie od liczby spraw egzekucyjnych, w których wierzyciele przyłączyli się do egzekucji z nieruchomości?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 24 lutego 2011 r., II Cz 1509/11, D. Silska, M. Radomska-Stęplewska, R. Małcki)

Jak zauważył Sąd Okręgowy, art. 927 k.p.c. nie rozstrzyga w sposób jednoznaczny, czy po przyłączeniu się wierzycieli do egzekucji z nieruchomości wszczętej wcześniej postępowania te toczą się nadal odrębnie, czy też od tej chwili toczy się jedno postępowanie egzekucyjne. Powoduje to uzasadnione wątpliwości, czy komornik powinien ustalić jedną opłatę egzekucyjną od wyegzekwowanej kwoty, czy też ustalić i pobrać opłaty w każdej ze spraw egzekucyjnych, w których wierzyciele przyłączyli się do egzekucji z nieruchomości.

Jak zauważył Sąd drugiej instancji, poglądy doktryny w tej kwestii nie są zbieżne. Niektórzy autorzy wskazują, że w razie przyłączenia się do egzekucji z nieruchomości do wcześniej wszczętego postępowania, poszczególne postępowania egzekucyjne nadal toczą się odrębnie i niezależnie. Uzasadnione jest to wykładnią językową art. 927 k.p.c., który stanowi nie o przyłączeniu „postępowania egzekucyjnego”, ale „egzekucji” skierowanej do nieruchomości do postępowania wszczętego wcześniej. Pojęcia „postępowanie egzekucyjne” i „egzekucja” nie są tożsame; „postępowanie egzekucyjne” jest pojęciem szerszym.

Ponadto o odrębności postępowań egzekucyjnych po przyłączeniu się wierzycieli do egzekucji wszczętej wcześniej świadczy treść § 10 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 grudnia 2005 r. w sprawie

określenia szczegółowych przepisów biurowości i ewidencji operacji finansowych kancelarii komorniczych, który stanowi, że zakreślenie numeru sprawy w repertorium następuje dopiero z chwilą ostatecznego załatwienia sprawy. Zgodnie natomiast z § 21 ust 2 ww. rozporządzenia, dla spraw egzekucyjnych przeciwko temu samemu dłużnikowi zakłada się i prowadzi oddzielne akta. W razie połączenia spraw, w repertorium wpisuje się sygnatury akt wszystkich spraw połączonych.

Stanowisko dotyczące odrębności postępowań egzekucyjnych, mimo przyłączenia się wierzyciela do egzekucji z nieruchomości wszczętej wcześniej, a w konsekwencji ustalania i pobierania przez komornika opłat egzekucyjnych w każdym z tych postępowań niezależnie, podzielone zostało w orzecznictwie sądów powszechnych.

Jak podkreślił Sąd drugiej instancji, istnieje jednak stanowisko odmienne, które wskazuje, że jeśli komornik prowadzi kilka postępowań egzekucyjnych z tej samej nieruchomości, przysługuje mu jedna maksymalna opłata stosunkowa, nie może on zatem zliczać maksymalnych opłat stosunkowych. Takie stanowisko zajął także Sąd Najwyższy, który stwierdził, że niezasadne jest przyjmowanie, iż w razie przyłączenia się do egzekucji z nieruchomości dalszych wierzycieli na podstawie art. 927 k.p.c., komornik pobiera oddzielnie opłatę egzekucyjną w sprawie każdego kolejnego wierzyciela. Jakkolwiek przyjmuje się, że egzekucja z nieruchomości prowadzona na rzecz kilku wierzycieli nie jest egzekucją uniwersalną, jak postępowanie upadłościowe, lecz syngularną – prowadzoną na rzecz każdego z wierzycieli – to jednak nie oznacza to, iż komornik prowadzi kilka postępowań egzekucyjnych. Takiemu stanowisku przeczy brzmienie art. 927 k.p.c., który stanowi, że po zajęciu nieruchomości wierzyciel przyłącza się do postępowania wszczętego wcześniej. Przepis ten określa zatem dla egzekucji z nieruchomości prowadzonej przez kilku wierzycieli inne skutki niż te, które wiążą się z prowadzeniem równocześnie przez kilku wierzycieli innej egzekucji przeciwko temu samemu dłużnikowi. Pogląd ten podzielają także niektóre sądy powszechne.

A.Z.

III CZP 28/12

„Czy stroną w rozumieniu art. 160 k.p.a. oprócz osób biorących udział w postępowaniu zakończonym wydaniem niezgodnej z prawem decyzji administracyjnej są również osoby nie biorące w nim udziału, ale których interesu prawnego lub obowiązku dotyczyło to postępowanie (art. 28 k.p.a.)?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 stycznia 2012 r., I ACa 557/11, M. Dobrzański, E. Jefimko, J. Staszewska)

Jak zauważył Sąd Apelacyjny, sposób rozstrzygnięcia przedstawionego zagadnienia w judykaturze nie jest jednolity i możliwe jest wyodrębnienie w tym zakresie dwóch przeciwstawnych stanowisk.

Pierwsze z nich, wyrażone w części orzeczeń Sądu Najwyższego, nie przyznaje statusu strony w postępowaniu odszkodowawczym (art. 160 k.p.a.) osobom inicjującym postępowanie, w którym zapadły orzeczenia nadzorcze, jeśli nie były stronami pierwotnego postępowania, w którym do wydania takiej decyzji doszło.

Postępowanie w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji (postępowanie nadzorcze) jest samodzielnym postępowaniem administracyjnym, którego istotą jest jedynie ustalenie, czy dana decyzja jest dotknięta jedną z wad wymienionych w art. 156 § 1 k.p.a. Krąg stron w postępowaniu nadzorczym nie jest tożsamy ze stronami w postępowaniu zwykłym. Okoliczność ta powoduje, że nie są stroną postępowania w rozumieniu art. 160 k.p.a. osoby, które nie były stronami pierwotnego postępowania, w którym do wydania takiej decyzji doszło.

Mając na względzie to stanowisko, w orzecznictwie sądów powszechnych wyrażono pogląd, że strona to pojęcie procesowe, a nie kategoria prawa materialnego i nie występuje poza postępowaniem administracyjnym. Wprawdzie zgodnie z art. 28 k.p.a. stroną jest każdy, czyjego interesu prawnego lub obowiązku dotyczy postępowanie albo kto żąda czynności organu ze względu na swój interes prawny lub obowiązek, jednak przepis ten stanowi wyłącznie podstawę do rozważenia przez organy administracji legitymacji proceduralnej strony,

tj. uprawnienia do żądania wszczęcia postępowania administracyjnego lub uczestniczenia w tym postępowaniu jako strona, nie uprawnia jednak do przyjęcia, że osoby mające tę legitymację powinny być przy wykładni art. 160 k.p.a. traktowane jako strona postępowania bez względu na to, czy faktycznie brały udział w postępowaniu administracyjnym, w którym zapadła wadliwa decyzja administracyjna, czy też w postępowaniu tym nie brały udziału.

Jak zauważył Sąd drugiej instancji, czym innym jest tzw. legitymacja procesowa oznaczająca materialne uprawnienie do występowania w konkretnym postępowaniu w charakterze strony, a czym innym status strony procesowej. Wskazał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowane jest również stanowisko odmienne, które uznaje, iż podstawę prawną powództw o odszkodowanie z tytułu wydania niezgodnych z prawem decyzji administracyjnej stanowi art. 160 k.p.a., chociaż powodowie nie byli stronami pierwotnego postępowania, w którym do wydania takich decyzji doszło.

A.Z.

*

III CZP 29/12

„Czy wartość gospodarstwa rolnego będącego przedmiotem umowy przekazania własności gospodarstwa rolnego, zawartej w trybie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (tekst jedn. Dz.U. z 1982 r. Nr 24, poz. 133 ze zm.) uwzględnia się przy ustalaniu zachowku?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 lutego 2012 r., I ACa 1057/11, R. Sugier, Z. Kawińska-Szwed, L. Świdorska-Pilis)

Sąd Apelacyjny zauważył, że wykładnia literalna art. 993 k.c. prowadzi do wniosku, iż przekazanie własności gospodarstwa rolnego na podstawie innej umowy niż darowizna nie powoduje zaliczenia jego wartości do masy spadkowej. Stanowisko

to – zdaniem Sądu Apelacyjnego – budzi jednak wątpliwości, gdyż jest sprzeczne z zasadami sprawiedliwości społecznej, sytuacja bowiem następcy otrzymującego na własność gospodarstwo, które stanowiło własność rolnika przekazującego, jest tożsama z sytuacją osoby obdarowanej. Wątpliwość ta występuje także w doktrynie i judykaturze.

Sąd Apelacyjny wskazał, że w uchwale z dnia 19 lutego 1991 r., III CZP 4/91 (OSNCP 1991, nr 8–9, poz. 103) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż wartość gospodarstwa rolnego przekazanego następcy na podstawie art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym i innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz.U. Nr 32, poz. 140) nie uwzględnia się przy ustalaniu zachowku. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy podniósł, że stanowisko to odnosi się również do umów zawieranych w trybie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. z 1991 r. Nr 7, poz. 24) oraz ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 268), do którego odnosi się mniejsze pytanie prawne.

Przedstawione stanowisko judykatury zostało poddane krytyce w doktrynie, gdzie wyraźnie zarysowały się dwa odrębne stanowiska. Pierwsze z nich przyjmuje, że umowa przekazania gospodarstwa rolnego jest umową darowizny albo umową, do której przepisy o umowie darowizny mają zastosowanie w drodze analogii. Stanowisko drugie zakłada, że umowa przekazania jest swoistym rodzajem umowy przeniesienia własności i posiada cechy odróżniające ją od umowy darowizny.

Sąd Apelacyjny zauważył, że w postanowieniu z dnia 18 kwietnia 2008 r., II CSK 647/07, Sąd Najwyższy wskazał, iż dotychczasowe stanowisko nie może zostać podtrzymane na tle ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin. Z przepisów tej ustawy wynika, że przekazanie gospodarstwa rolnego następcy dokonywane jest w drodze zawarcia nieodpłatnej umowy przeniesienia własności gospodarstwa rolnego na następcę. Skoro dochodzi do umownego przeniesienia własności gospodarstwa rolnego pod tytułem nieodpłatnym, to do umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy należy stosować w drodze analogii przepisy kodeksu cywilnego i innych ustaw o umowie darowizny, przy czym chodzi tu zarówno o art. 888 i nast. k.c.,

jak i pozostałe przepisy kodeksu cywilnego o darowiznach, w tym np. przepisy księgi czwartej, odnoszącej się do spadków.

E.S.S.

*

III CZP 31/12

„1. Czy w sytuacji, gdy ustawa nie przewiduje stwierdzenia we właściwym postępowaniu niezgodności z prawem decyzji administracyjnej jako przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 417¹ § 2 k.c., odszkodowania z powodu wydania decyzji opartej na akcie prawnym, którego we właściwym postępowaniu stwierdzono nieważność, można żądać na innej podstawie, w szczególności więc, czy w sytuacji takiej będzie miał zastosowanie art. 417¹ § 1 k.c., czy też ogólna reguła odpowiedzialności przewidziana w art. 417 k.c.?

2. Czy jest decyzją wydaną bez podstawy prawnej w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. decyzja administracyjna wydana na podstawie aktu normatywnego, którego nieważność stwierdzono po wydaniu tej decyzji?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 10 listopada 2011 r., I ACa 656/11, K. Józefowicz, R. Stachowiak, P. Górecki)

Sąd Apelacyjny przedstawił pogląd, że decyzją wydaną bez podstawy prawnej, w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a., jest również decyzja wydana na podstawie aktu normatywnego, którego nieważność stwierdzono po jej wydaniu, co skutkuje uznaniem zasadności roszczenia powoda na podstawie art. 417¹ § 2 k.c., jeżeli wykaże on we właściwym postępowaniu, iż kwestionowana decyzja zostałaby uznana za niezgodną z prawem. Stanowisko to – w ocenie Sądu Apelacyjnego – budzi jednak wątpliwości, decyzja bowiem w chwili jej wydawania miała oparcie w obowiązujących przepisach prawa, tj. w przepisach rozporządzenia Wojewody Wielkopolskiego, którego nieważność została stwierdzona później. Stwierdzenie nieważności aktu prawnego oznacza jednak, że nieważność ta dotyczy decyzji od początku jej obowiązywania.

Sąd Apelacyjny wyróżnił także stanowisko odmienne, zakładające, że nie ma możliwości stwierdzenia we właściwym postępowaniu nieważności takiej decyzji, a art. 417¹ § 2 k.c. stanowi jedyną podstawę dochodzenia roszczenia opartego na decyzji, której podstawą był akt prawny uznany po jej wydaniu za nieważny. Konsekwencją tego poglądu byłoby uznanie, że powód nie ma możliwości dochodzenia odszkodowania. Stanowisko to pozostawałoby jednak w sprzeczności z art. 77 Konstytucji. Pogląd ten doznaje jednak wsparcia w doktrynie, w której przyjmuje się, że w przedstawionej sytuacji mają zastosowanie ogólne reguły odpowiedzialności odszkodowawczej przewidziane w art. 417 k.c. z założeniem, iż niezgodność tę będzie ustalał „sąd odszkodowawczy”.

E.S.S.

*

III CZP 32/12

„Czy skarga na czynności komornika, od której nie uiszczono należnej opłaty podlega odrzuceniu na podstawie przepisu art. 767³ k.p.c., czy też zwrotowi na podstawie przepisu art. 130 § 2 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 8 lutego 2012 r., II Cz 85/12, I. Mostowska, M. Wojtkiewicz, S. Krajewski)

Sąd Okręgowy przedstawił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że pojęcie nieusunięcia braków skargi obejmuje także tzw. braki fiskalne i uznał je za trudne do zaakceptowania. Kodeks postępowania cywilnego w przepisach dotyczących wymagań formalnych pism procesowych odróżnia wyraźnie uzupełnienie pisma od jego opłacenia (art. 130 § 1 oraz art. 370). Skoro przepisy kodeksu wyodrębniają pojęcia „uzupełnienie pisma” i „opłacenie pisma”, to w kontekście art. 767³ k.p.c. należy przyjąć, że nieuiszczenie opłaty obliguje Sąd do zastosowania odpowiedniej procedury, zgodnie z którą w pierwszej kolejności należy wezwać skarżącego do uiszczenia opłaty w terminie siedmiu dni pod rygorem zwrotu oraz bezskuteczności pisma zawierającego skargę (art. 130 § 2 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.). Koncepcja ta – w ocenie Sądu Okręgowego – prowadziłaby do zastosowania dwóch rygorów

w stosunku do jednego pisma: zwrotu – w przypadku wezwania o opłatę, i odrzucenia – w przypadku wezwania do uzupełnienia. Wątpliwości jednak budzi kwestia, który rygor jest dominujący i powinien być zastosowany w przypadku bezskutecznego upływu terminu zarówno do uzupełnienia, jak i opłacenia skargi.

W tym zakresie Sąd Okręgowy wskazał, że w przypadku zwrócenia skargi, sąd byłby zwolniony od obowiązku badania zgłoszonych w niej zarzutów i kontroli postępowania egzekucyjnego, do czego jest zobligowany w przypadku odrzucenia skargi, której braków nie uzupełniono w terminie (art. 767³ k.p.c.). Należy także zauważyć, że na zarządzenie o zwrocie skargi nie przysługuje zażalenie, gdyż skarga nie inicjuje nowej sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2010 r., III CZP 28/10, OSNC 2011, nr 1, poz. 10).

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na pogląd odmienny, że nieusunięcie braków formalnych skargi, o którym mowa w art. 767³ k.p.c., obejmuje również nieopłacenie jej i stanowi podstawę do odrzucenia skargi. Wprawdzie art. 130 § 3 k.p.c. nie wymienia wprost skargi na czynności komornika wśród środków zaskarżenia, ale w judykaturze przyjmuje się, że przepis ten ma zastosowanie także do skargi na czynności komornika. Zdaniem Sądu Okręgowego, przyjęcie tego poglądu prowadziłoby do zastosowania jednego rygoru w przypadku skargi nieopłaconej i nieuzupełnionej. Wniosek ten jest zbieżny ze zmianą art. 767³ k.p.c. wprowadzaną ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 233, poz. 1381), która wejdzie w życie dnia 3 maja 2012 r.

E.S.S.

GLOSY

prawo cywilne materialne

Dopuszczalne jest powództwo o ustalenie nieistnienia uchwały zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Udział będący powodem współprawnienia o jakim mowa w art. 184 k.s.h. wlicza się do kworum również wówczas, gdy współprawnieni nie wskazali wspólnego przedstawiciela.

(wyrok z dnia 4 stycznia 2007 r., III CSK 238/07, K. Strzelczyk, K. Tyczka-Rote, M. Kłós, Pr.Spótek 2008, nr 9, s. 55)

Glosa

Piotra Antoszka, Monitor Prawniczy 2012, nr 6, s. 326

Autor glosy uznał, że przyjęta w komentowanym orzeczeniu koncepcja uchwał nieistniejących nie zasługuje na aprobatę. Sąd Najwyższy, opierając się na poglądach wyrażonych w doktrynie cywilistycznej, nietrafnie wyodrębnił na gruncie spółek kapitałowych kolejną, obok uchwał wzruszalnych i nieważnych, kategorię uchwał nieistniejących. Zdaniem glosatora, przepisy kodeksu spółek handlowych nie tylko nie przewidują wprost przesłanek wyróżnienia uchwał nieistniejących, ale też nie pozwalają na wyodrębnienie ich w drodze wykładni. Posługiwanie się kategorią uchwały nieistniejącej stanowi wykładnię *contra legem* przepisów kodeksu spółek handlowych i oznacza wprowadzenie nowego, nieprzewidzianego przez ustawodawcę faktu prawotwórczego. Glosator podkreślił, że kodeks spółek handlowych nie zawiera żadnej luki prawnej pozwalającej na dokonanie takiej wykładni. Formując argumentację na poparcie tezy o wyodrębnieniu kategorii uchwał nieistniejących, Sąd Najwyższy nietrafnie przywołał argumenty zaczerpnięte z orzeczeń wydanych na gruncie prawa spółdzielczego. Odmienne od regulacji kodeksu spółek handlowych, ustawa z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r.

Nr 188, poz. 1848) wprowadza w art. 42 § 9 kategorię uchwał nieistniejących. Podobnie odrębny skutek wadliwości czynności prawnej wprowadza art. 2 k.r.o, który przewiduje nieistnienie jako skutek naruszenia trybu zawierania małżeństwa.

W opinii glosatora, regulacje te dowodzą, że ustawodawca wszędzie tam, gdzie uznaje za uzasadnione, w sposób wyraźny dopuszcza powództwo o ustalenie nieistnienia uchwały. Brak tego typu regulacji w kodeksie spółek handlowych oznacza, że ustawodawca celowo odrzucił wprowadzenie takiego skutku prawnego wadliwości uchwały w spółkach prawa handlowego. Komentator stwierdził, że wykorzystanie przez judykaturę nieprzewidzianej w przepisach kodeksu spółek handlowych konstrukcji uchwały nieistniejącej prowadzi do obchodzenia szczególnych regulacji prawa spółek umożliwiających wyeliminowanie uchwał z obrotu prawnego. Osłabia to ochronną funkcję przepisów kodeksu spółek handlowych mających na względzie bezpieczeństwo obrotu oraz interes spółki. Z woli ustawodawcy uprawnienia uczestników spółki kapitałowej od kwestionowania ważności podjętych uchwał doznają licznych ograniczeń. Enumeratywne wyliczenie przez ustawodawcę kręgu osób legitymowanych do wniesienia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały oraz zakreślenie do tego stosunkowo krótkich terminów, przy pozostawieniu możliwości, po upływie tych terminów, do podniesienia zarzutu nieważności uchwały traciło by sens, gdyby dopuścić jednocześnie możliwość korzystania art. 189 k.p.c. do kwestionowania istnienia uchwał.

W przekonaniu autora, wyodrębnienie kategorii uchwał nieistniejących nie znajduje również uzasadnienia ze względów słuszności. Dostateczną podstawę służącą usuwaniu z obrotu uchwał podjętych z naruszeniem procedury ich podejmowania stanowią przepisy kodeksu spółek handlowych. Powoływanie się przez zwolenników odróżniana kategorii uchwał nieistniejących na wymogi obrotu prawnego w odniesieniu do uchwał spółek kapitałowych może co najwyżej stanowić uzasadnienie dla postulatów wprowadzenia zmian do kodeksu spółek handlowych.

Glosowany wyrok został omówiony także przez D. Kulgawczuka (Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach z zakresu prawa spółek handlowych 2006-2009, red. R.L. Kwaśnicki, Warszawa 2010, s. 358).

R.N.

Postanowienia statutu regulujące organizację spółki akcyjnej podlegają wykładni obiektywnej.

(wyrok z dnia 24 października 2007 r., IV CSK 260/07, K. Zawada, A. Górski, I. Koper, OSNC-ZD 2008, nr 3, poz. 87; Pr.Spółek 2008, nr 9, s. 55; Rej. 2008, nr 10, s. 199)

Glosa

Jana Dubińskiego, Monitor Prawniczy 2012, nr 5, s. 273

Zdaniem glosatora, trafny jest wyrażony w tezie komentowanego wyroku pogląd, że postanowienia statutu spółki akcyjnej powinny być wykładane zgodnie z metodą obiektywną. Nietrafne jest jednak – według autora – ograniczanie tego stwierdzenia jedynie do postanowień statutu dotyczących organizacji spółki. Stanowisko to nawiązuje do poglądu uznającego statut za umowę obligacyjno-organizacyjną i różnicującego zawarte w nim postanowienia według kryterium przedmiotu regulacji, na takie postanowienia, które dotyczą obowiązku świadczenia akcjonariuszy, spółki i osób trzecich, oraz te, które dotyczą utworzenia organizacji. Glosator wskazał, że podział postanowień statutu według kryterium przedmiotu jest nieistotny z punktu widzenia wykładni umów, to bowiem jakim dyrektywom wykładni zostanie przyznane pierwszeństwo zależy od tego, jakie wartości – rzeczywistą wolę uczestników spółki czy ochronę zaufania osób trzecich – zostaną uznane za istotniejsze.

Według glosatora, rozróżnienie postanowień statutu na obligacyjne i organizacyjne nie znajduje także wyrazu w treści art. 422 k.s.h. Norma ta określa istotne dla ochrony mniejszościowych akcjonariuszy uprawnienie do żądania uchylenia uchwał walnego zgromadzenia, które godzą w interesy spółki lub mają na celu pokrzywdzenie akcjonariusza. Jedną z przesłanek powództwa jest sprzeczność takiej uchwały z postanowieniami statutu. Należy wskazać, że dotyczy to każdego postanowienia statutu. Tym samym postanowienia obligacyjne również mogą być podstawą do wniesienia powództwa, stąd również i one powinny podlegać wykładni obiektywnej.

R.N.

1. Informacja o ryzyku w przypadku zaniechania zabiegu medycznego jest „lustrzanym odbiciem” informacji o ryzyku związanym z podjęciem tegoż zabiegu. Powinna zatem charakteryzować się wszystkimi tymi cechami, co ta ostatnia, a w szczególności musi być rzetelna i przystępna.

2. Skoro odmowa poddania się zabiegowi operacyjnemu uchyla bezprawność działania lekarzy polegającą na podjęciu mniej przydatnej metody terapeutycznej, to pozwany musi wykazać, że działali oni zgodnie z prawem. Inaczej, że poinformowali skarżącą o konsekwencjach niepodjęcia leczenia szpitalnego.

(wyrok z dnia 7 listopada 2008 r., II CSK 259/08, G. Bieniek, M. Bączyk, M. Kocon, niepubl.)

Glosa

Radosława Tymińskiego, Prawo i Medycyna 2011, nr 3, s. 133

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Autor zaaprobował konkluzję komentowanego wyroku, kwestionując jednak argumentację przytoczoną na jej poparcie. Sąd Najwyższy nietrafnie, jego zdaniem, przyjął, że obowiązek poinformowania pacjentki co do wskazań terapeutycznych obciążał obu badających ją lekarzy, niezależnie od faktu, iż bardziej szczegółowe badania wykonane w przychodni specjalistycznej jedynie uszczegółowiły rozpoznanie lekarza pogotowia ratunkowego. Za znacznie istotniejszą wadę argumentacyjną glosowanego orzeczenia glosator uznał nałożenie na lekarza obowiązku ponawiania prób przekonania pacjenta do dokonania zabiegu, jeśli jest on bardziej skuteczną metodą terapii. Autor wskazał, że pogląd ten ma charakter prawotwórczy, nie znajdując oparcia w obowiązującym stanie prawnym, oraz wydaje się trudny do pogodzenia z autonomią woli pacjenta.

Glosator krytycznie odniósł się także do poczynionej w tym kontekście uwagi Sądu Najwyższego co do obowiązku zachowania przez lekarza najwyższej staranności w wykonywaniu zawodu, zauważając, że z art. 4 ustawy z dnia 5 grudnia

1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (jedn. tekst: Dz.U. z 2008 r. Nr 136, poz. 857 ze zm.) wynika jedynie obowiązek dochowania staranności należytej.

Wyrok został omówiony także przez B. Janiszewską w opracowaniu „Odmowa zgody na udzielenie świadczenia zdrowotnego (uwagi na tle wyroku Sądu Najwyższego z 7 listopada 2008 roku, II CSK 259/08)” (Studia Iuridica 2009, nr 50, s. 51).

M.G.

*

Z art. 878 § 1 k.c. wynika, że można poręczyć w sposób określony w art. 876 k.c. także za dług przyszły. Dług przyszły to taki, który jeszcze nie istnieje w chwili dokonywania poręczenia. Gdy chodzi o zobowiązanie (dług) wynikające z umowy kredytowej, to należy odróżnić dług przyszły od długu już istniejącego, lecz jeszcze niewymagalnego. Gdy zostaje zawarta umowa kredytowa i w umowie tej określone jest, do jakiego zachowania wobec banku zobowiązuje się kredytobiorca, to można uznać, że jego dług powstał, a stanie się on wymagalny w razie spełnienia się przesłanek określonych w umowie, w szczególności przekazania kredytu kredytobiorcy i nadejścia terminu jego spłaty, tzn. wtedy, gdy bank będzie mógł skutecznie żądać spłaty kredytu.

(wyrok z dnia 11 grudnia 2009 r., V CSK 215/09, J. Frąckowiak, I. Gromska-Szuster, G. Misiurek, niepubl.)

Glosa

Anny Stangret-Smoczyńskiej, Monitor Prawa Bankowego 2012, nr 1, s. 24

Glosa ma charakter aprobowany.

Autorka zauważyła, że glosowane orzeczenie ma istotne znaczenie dla utrwalenia praktyki orzeczniczej w przedmiocie definiowania długu przyszłego oraz interpretacji pojęcia „do wysokości z góry określonej” na gruncie art. 878 § 1 k.c. Wskazała, że Sąd Najwyższy wyraźnie zaznaczył, iż w pojęciu długu przyszłego nie mieści się dług niewymagalny. Jednocześnie zwróciła uwagę, że pojęcie długu

przyszłego lub wierzytelności przyszłej nie jest jednorodne i może być różnie interpretowane. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 19 września 1997 r., III CZP 45/97 (OSNC 1998, nr 2, poz. 22) wskazał na trzy kategorie wierzytelności przyszłych, wyjaśniając, że właściwość ta może wynikać z warunku lub terminu, z umowy zobowiązującej do zaciągnięcia w przyszłości odrębnego zobowiązania (np. w umowie przedwstępnej) lub z zawarcia umowy, w której o powstaniu wierzytelności będzie decydować realizacja stanu faktycznego (np. wierzytelności i zapłata z umów wzajemnych rozciągniętych w czasie). Mając na względzie prezentowane stanowisko można pokusić się o stwierdzenie, że korelatem tak oznaczonej wierzytelności będzie dług przyszły.

Glosatorka w pełni zgodziła się z oceną wyrażoną przez Sąd Najwyższy w stosunku do długu poręczyciela zabezpieczającego zobowiązanie z umowy kredytu, z której wierzytelność nie była jeszcze wymagalna w chwili udzielenia poręczenia i zaznaczyła, że przyjęcie odmiennego stanowiska prowadzić by mogło do nieuprawnionego wniosku o zrównaniu pojęcia długu istniejącego z długiem wymagalnym.

Autorka podkreśliła, że w komentowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy trafnie odniósł się do kwestii odsetek, zauważyła jednak, iż jego wywody można uzupełnić wnioskiem, że odsetki naliczane po zawarciu umowy kredytu o zmiennej stopie procentowej stanowią dług o nieustalonej w chwili udzielenia poręczenia wysokości.

W glosie zaakceptowano tezę, że poręczenie za dług przyszły będzie ważne tylko wtedy, gdy w oświadczeniu poręczyciela podano granicę jego odpowiedzialności. Jednocześnie zauważono, że różne są jednak dopuszczalne sposoby oznaczenia tej granicy. Zazwyczaj nastąpi to przez oznaczenie wprost wysokości i rodzaju przyszłego długu. Oznaczenie rodzaju przyszłego długu oraz wysokości odpowiedzialności poręczyciela powinno być tak uczynione, aby przy zastosowaniu uznanych reguł wykładni (art. 65 k.c.) dało się jednoznacznie ustalić zakres tej odpowiedzialności.

W konkluzji autorka stwierdziła, że komentowane orzeczenie utrwała pogląd o odmowie nadania długowi niewymagalnemu cechy długu przyszłego. Ponadto jest jednoznacznym wyrazem tendencji i wskazówek interpretacyjnych art. 878 § 1 k.c. w zakresie oceny niejasnego ustawowego sformułowania „do wysokości z góry oznaczonej”. Pozwala – co potwierdza istniejącą praktykę bankową – na zawieranie

umów poręczenia za dług przyszły bez wskazania kwoty górnej odpowiedzialności poręczyciela, przy przyjęciu za wystarczające odesłanie do umowy kredytu. Należy uznać, że miarą ważności poręczenia za dług przyszły jest oznaczenie granic odpowiedzialności w sposób niebudzący wątpliwości, a więc pozwalający na jednoznaczną ocenę, jaki zakres odpowiedzialności przejmuje na siebie poręczyciel.

A.Z.

*

teza opublikowana w OSP

1. Naruszenie przez spółdzielnię mieszkaniową obowiązku określonego w art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 125, poz. 873), może stanowić przyczynę postawienia jej w stan likwidacji.

2. Sankcje związane z naruszeniem przez spółdzielnię obowiązków wskazanych w art. 9 ust. 1 o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw zostały określone przede wszystkim w ustawie o KRS.

3. Zgodnie z art. 8³ ust. 1 zdanie pierwsze ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116 ze zm.), dodanym przez art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw, walne zgromadzenie spółdzielni mieszkaniowej nie może być zastąpione przez zebranie przedstawicieli, jednakże, jeżeli statut tak stanowi, w wypadku gdy liczba członków spółdzielni przekroczy 500, walne zgromadzenie może być podzielone na części.

teza oficjalna

Naruszenie ustawowego obowiązku zmiany statutu i jej zgłoszenia do Krajowego Rejestru Sądowego może stanowić przyczynę postawienia spółdzielni w stan likwidacji.

(wyrok z dnia 8 stycznia 2010 r., IV CSK 310/09, M. Wysocka, T. Bielska-Sobkowicz, K. Pietrzykowski, OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 89; BSN 2010, nr 2, s. 13; MoP 2010, nr 23, s. 1303; Rej. 2010, nr 4, s. 165; Rej. 2010, nr 11, s. 198; MoP 2010, nr 23, s. 1303)

Glosa

Grażyny Nauki, Orzecznictwo Sądów Polskich 2012, nr 2, poz. 17

Glosa ma charakter krytyczny.

Autorka podniosła, że od dnia 31 lipca 2007 r. wszystkie statutowe regulacje zastępujące walne zgromadzenie członków spółdzielni mieszkaniowych zebraniami przedstawicieli stały się sprzeczne z bezwzględnie obowiązującą normą prawną z art. 8³ ust. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Przypomniła, że art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 14 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw nałożył na spółdzielnie mieszkaniowe obowiązek dokonania w terminach zawitych następujących czynności: zmian w statucie i zgłoszenia dokonanych zmian do Krajowego Rejestru Sądowego. Zajęła stanowisko, że przewidziane w art. 9 ust. 2 ustawy nowelizującej dalsze istnienie zebrania przedstawicieli do czasu zarejestrowania zmian w Krajowym Rejestrze Sądowym było możliwe jedynie w razie dokonania tych czynności w ustawowym terminie. Niedokonanie zmian w statucie lub ich niezgłoszenie do Krajowego Rejestru Sądowego powodowało natomiast utratę mandatu zebrania przedstawicieli do legalnego trwania i działania w spółdzielniach mieszkaniowych. W ocenie autorki, w takiej sytuacji zebranie przedstawicieli nie mogło również podjąć uchwały będącej uchwałą istniejącą.

Glosy do orzeczenia opracowali również M. Wrzolek-Romańczuk (Palestra 2010, nr 3, s. 249) i Ł. Zamojski (Monitor Prawniczy 2010, nr 24, s. 1370).

M.P.

Artykuł 753 § 2 w związku z art. 713 k.c. nie ma zastosowania do rozliczenia nakładów na rzecz użyzconą, poczynionych przez biorącego do używania za zgodą użyczającego.

(uchwała z dnia 20 stycznia 2010 r., III CZP 125/09, S. Dąbrowski, G. Misiurek, W. Katner, OSNC 2010, nr 7-8, poz. 108; BSN 2010, nr 1, s. 12; Rej. 2010, nr 4, s. 172; Rej. 2010, nr 9, s. 154)

Glosa

Przemysława Drapały, Państwo i Prawo 2012, nr 2, s. 121

Glosa ma charakter aprobujący.

Przedmiotem glosowanej uchwały jest interpretacja przepisów o umowie użyczenia odsyłających w zakresie rozliczenia nakładów do przepisów o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia (art. 752 i n. k.c.). Glosator podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, które znajduje uzasadnienie nie tylko w przyjętej przez polskiego ustawodawcę konstrukcji *negotiorum gestio*, ale również w zawartych w kodeksie cywilnym odesłaniach do prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia. Argumentem pierwszym składającym się na uzasadnienie takiego stanowiska jest zgoda użyczającego; wskazuje ona na istnienie pomiędzy stronami porozumienia umownego dotyczącego dokonania nakładów. Element porozumienia wyklucza uznanie, że komodatariusz, dokonując nakładów na lokal mieszkalny, działał *sine mandatu* w rozumieniu art. 752 k.c.

Wtórny argumentem jest konstrukcja odesłania zawartego w art. 713 k.c. kierująca do *negotiorum gestio* jako modelu ustawowego. Cechą wspólną wskazanej normy odsyłającej jest to, że dotyczy ona nakładów oraz wydatków dokonywanych przez podmioty danego stosunku zobowiązaniowego poza zakresem ich umownych uprawnień i obowiązków wynikających z innych źródeł (ustawy, orzeczenia sądu, innego stosunku umownego).

Autor zauważył, że przedmiotem potwierdzenia, iż strony *domini negotii* mogą być wszelkie działania *gestora* dopuszczalne w ramach prowadzenia cudzej sprawy. To oznacza, że mogą one odnosić się zarówno do czynności faktycznych (np. poniesienia wydatków i nakładów), jak i do czynności prawnych, w tym czynności procesowych.

Uchwałę omówił Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2010, nr 3, s. 233).

M.W.

*

W odniesieniu do wykładni testamentu ogólne reguły wykładni zawarte w art. 948 k.c. mają na celu ustalenie woli testatora. Między przepisami zawierającymi dyrektywy wykładni treści testamentu, jakimi są art. 948 i 962 k.c., nie zachodzi stosunek *lex generalis* – *lex specialis*, wskazujący na pierwszeństwo zastosowania. Zawarte są natomiast w nich reguły interpretacyjne, stosowane według kolejności: najpierw reguła ogólna wykładni przewidziana w art. 948 k.c., a dopiero gdy ona zawiedzie – wykładnia według reguły konkretnej określonej w art. 962 k.c.

(postanowienie z dnia 29 kwietnia 2010 r., IV CSK 524/09, K. Pietrzykowski, W. Katner, J. Futro, OSP 2012, nr 3, poz. 29; Pal. 2010, nr 7-9, s. 261; MoP 2010, nr 11, s. 596)

Glosa

Jacka Wiercińskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2012, nr 3, poz. 29

Glosa ma charakter krytyczny.

Komentator zauważył, że wykładnia testamentu powinna się składać z dwóch niezależnych i następujących po sobie etapów – ustalenia woli spadkodawcy oraz określenia skutków prawnych z nią związanych. Dokonał wykładni testamentu analizowanego przez Sąd Najwyższy, dochodząc do odmiennych wniosków. Podzielił następnie pogląd, zgodnie z którym najpierw wykładnia testamentu dokonywana jest na gruncie reguły ogólnej (art. 948 k.c.). Nie zgodził się jednak z tezą, że gdy wykładnia ta zawiedzie, należy odwołać się do reguły konkretnej (art. 962 k.c.). Stwierdził, że dopiero, gdy wola spadkodawcy zostanie ustalona zgodnie z regułą ogólną, jej znaczenia prawnego poszukuje się w regułach zawartych w art. 962 k.c.

Głosę do komentowanego orzeczenia opracowali również K. Szymura i P. Książak (Państwo i Prawo 2011, nr 6, s. 126).

M.P.

W przypadku czynu niedozwolonego polegającego na pozbawieniu matki dziecka możliwości podjęcia ewentualnej decyzji o przerwaniu ciąży i nieodwracalnego uszkodzenia płodu art. 444 § 1 k.c. nie ma zastosowania. Obojgu rodzicom kalekiego dziecka przysługuje natomiast roszczenie odszkodowawcze na podstawie art. 415 k.c.

(wyrok z dnia 6 maja 2010 r., II CSK 580/09, M. Bączyk, S. Dąbrowski, B. Ustjanicz, OSP 2011, nr 2, poz. 13)

Glosa

Tomasza Justyńskiego, Państwo i Prawo 2012, z. 3, s. 136

Glosa ma częściowo charakter aprobujący.

Sąd Najwyższy potwierdził dotychczasową linię orzecznictwa, wskazując na istnienie prawa podmiotowego do planowania rodziny. Jednym z jego elementów jest uprawnienie kobiety (rodziców) do zdecydowania o przerwaniu ciąży, m.in. w razie ciężkiego i nieodwracalnego uszkodzenia płodu. Równocześnie Sąd Najwyższy podzielił stanowisko, że szkoda dotyczy obojga rodziców, co oznacza, że oboje (ściślej – razem) mogą domagać się odszkodowania.

Sąd Najwyższy zaznaczył, że z reguły podstawą prawną w tym zakresie będzie art. 415 k.c., lecz nie wyłącznie. Autor glosy to wyraźnie podkreśla. Argumentem w takim rozumowaniu jest to, że omawiany stan faktyczny polega na uszczerbku majątkowym; łączy się on ze zwiększonymi wydatkami na utrzymanie dziecka upośledzonego. Podstawy prawnej roszczenia nie będzie natomiast stanowił art. 444 § 1 k.c., w którym występuje szkoda w postaci uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

Także w uzasadnieniu Sąd Najwyższy wskazał *expressis verbis* przepis art. 448 k.c. Jest to efektem tego, że uprawnienie do przerwania ciąży jest dobrem osobistym, a jego naruszenie łączy się z sankcjami charakterystycznymi dla systemu ochrony tych dóbr.

Autor glosy zwrócił również uwagę na podstawy odpowiedzialności prezentowane w piśmiennictwie i judykaturze zagranicznej. Zaznaczył,

że w przypadku spraw *wrongful birth* (urodzenia się dziecka upośledzonego) dopuszcza się szkodę w postaci uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia rodziców, w tym zarówno matki, jak i ojca. To uzasadnia odwołanie się przez rodziców dziecka, którzy doznali szkody zdrowotnej do art. 444 § 1 k.c., tego jednak argumentu Sąd Najwyższy nie uwzględnił. W związku z tym, zdaniem glosatora, teza wyroku została sformułowana zbyt wąsko, bez uwzględnienia różnych typów szkód powstających w sprawach *wrongful birth*.

Komentator omówił także inne koncepcje w tzw. sprawach *wrongful conception*, zgodnie z którymi rodzice nie chcą dziecka i podejmują stosowane działania zapobiegawcze.

Komentowane orzeczenie omówił również w glosie M. Nesterowicz (OSP 2011, nr 2, poz. 13).

M. W.

*

Pełnomocnik, który w sposób zawiniony zawarł bez umocowania umowę przedwstępną sprzedaży lokalu, jest obowiązany do naprawienia szkody nie tylko w granicach ujemnego interesu umownego (art. 103 § 3 k.c.), ale również na podstawie art. 415 w związku z art. 361 k.c.

(wyrok z dnia 18 marca 2010 r., V CSK 319/09, L. Walentynowicz, K. Pietrzykowski, A. Górski, OSNC-ZD 2010, nr 4, s. 107; BSN 2010, nr 5, s. 13; Rej. 2010, nr 6, s. 142; Rej. 2011, nr 2, s. 149; MoP 2011, nr 7, s. 386)

Glosa

Macieja Kalińskiego, Przegląd Sądowy 2012, nr 3, s. 112

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Autor stwierdził, że teza wyroku może prowadzić do nieporozumień, ponieważ w przypadku winy po stronie rzekomego pełnomocnika druga strona może realizować jego odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 415 k.c. Wskazał, że w uzasadnieniu wyroku przeciwstawiono odszkodowanie możliwe do uzyskania na gruncie art. 103 § 3 *in fine* k.c. odszkodowaniu należnemu na podstawie art. 415 k.c.

Zdaniem glosatora, na tym tle nasuwają się następujące uwagi. Po pierwsze, Sąd Najwyższy uznał wzrost wartości lokalu za utraconą korzyść powodów. Taką kwalifikację autor ocenił jako poprawną, o tę bowiem kwotę majątek powodów się nie powiększył w związku z niedojściem do skutku umowy przyrzeczonej na warunkach określonych w umowie przedwstępnej. Po drugie, dochodzona kwota – zdaniem Sądu – może być objęta odszkodowaniem należnym na podstawie art. 415 k.c., skoro rzekomy pełnomocnik działał ze świadomością braku pełnomocnictwa. Autor nie zgodził się z tym zapatrywaniem.

W celu określenia szkody powstałej *ex delicto* Sąd Najwyższy posłużył się metodologią przynależną reżimowi kontraktowemu. Glosator zwrócił uwagę, że stron, tzn. rzekomej mocodawczyni i powodów, nigdy nie łączyła umowa, której wykonanie przysporzyłoby powodom dochodzonych pozwem korzyści. Z kolei między powodami i pozwanym również nie było stosunku umownego, którego realizacja wzbogaciłaby powodów. Zdaniem autora, błąd polegał na przeciwstawieniu pojęć homogenicznych. Stwierdził, że rzekoma heteronomia odszkodowania należnego w granicach ujemnego interesu umowy i *ex delicto* – jego zdaniem – nie istnieje.

Reasumując komentator uznał jednak, że ostateczny rezultat rozumowania Sądu Najwyższego zmierza w prawidłowym kierunku. Podniósł, że kryterium adekwatności nie ma zastosowania do oceny w pieniądzu rozmiarów uszczerbku. Przeciwnie, nauka o przyczynowości podkreśla, że związek przyczynowy adekwatny powinien łączyć zdarzenie szkodzące z naruszeniem dóbr lub interesów poszkodowanego, natomiast między naruszeniem a szkodą zachodzić ma już tylko związek obiektywny (typu *conditio sine qua non*). Szkodą tą w analizowanym przypadku było niewyście do majątku powodów prawa własności mieszkania. Z punktu widzenia kryteriów przyczynowych między zachowaniem pozwanego a uszczerbkiem powodów zachodziły wymagane ustawowo powiązania, natomiast odszkodowanie pieniężne stanowi jedynie odzwierciedlenie tego uszczerbku w pieniądzu. Glosator stwierdził, że teoretycznie z powodzeniem mógłby on zostać naprawiony w drodze restytucji, tj. przeniesienia przez pozwanego na powodów mieszkania o powierzchni odpowiadającej wartości rozmiarowi szkody.

Na glosowany wyrok zwrócił uwagę także Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2010, nr 5–6, s. 239).

E.S.

Roszczenie przedsiębiorcy, który jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z jego nieruchomości przez inny podmiot przedawnia się w terminie trzech lat.

(uchwała z dnia 16 września 2010 r., III CZP 44/10, M. Sychowicz, D. Dończyk, J. Frąckowiak, OSNC-ZD 2011, nr A, poz. 19; BSN 2010, nr 9, s. 5)

Glosa

Piotra Bielskiego, Glosa 2012, nr 1, s. 58

Glosa jest krytyczna.

Glosator zwrócił uwagę, że Sąd Najwyższy przedstawił dwa kluczowe dla prawa handlowego poglądy: po pierwsze, że jeżeli czynności prawnej dokonuje przedsiębiorca, to przemawia za tym domniemanie, iż wchodzi ona w zakres jego działalności gospodarczej, oraz – po drugie – że o uznaniu roszczenia przedsiębiorcy o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z należącego do niego gruntu za roszczenie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej decyduje przeznaczenie uzyskanych w ten sposób środków na prowadzenie działalności gospodarczej.

Glosator odniósł się krytycznie do sposobu rozumienia pojęcia działalności gospodarczej w świetle kodeksu cywilnego. W ocenie glosatora, pogląd Sądu Najwyższego, że kodeks cywilny nie zawiera ustawowej definicji działalności gospodarczej, a definicja tej działalności zawarta w ustawie z 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej nie może być stosowana wprost w świetle kodeksu cywilnego, ponieważ jest ona definicją w rozumieniu tej ustawy, nie ma oparcia w przepisach prawa. Zdaniem autora, nie ma również oparcia w prawie domniemanie, że czynności prawna przedsiębiorcy wchodzi w zakres jego działalności gospodarczej, ponieważ brakuje podstaw do przypisywania jakiegokolwiek podmiotowi, z wyjątkiem przedsiębiorstwa państwowego, statusu przedsiębiorcy *in abstracto*.

Glosator wyraził także dezaprobatę dla stanowiska Sądu Najwyższego, że o tym, czy roszczenie przedsiębiorcy o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z należącego do niego gruntu jest roszczeniem związanym z prowadzeniem

działalności gospodarczej można przesądzać tylko po rozważeniu całości okoliczności sprawy, w szczególności tego, na co zostaną przeznaczone uzyskane z tego tytułu środki. Zdaniem autora glosy, nie każda nieruchomości podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą przy wykorzystaniu przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹ k.c. może być uznana za składnik tego przedsiębiorstwa.

Głosę krytyczną do omawianej uchwały opublikowali J. Olesiak i Ł. Pajor (Glosa 2011, nr 3, s. 89), a głosę aprobowującą J. Naworski (Pr.Spółek 2011, nr 11, s. 39).

P.G.

*

1. Stopa życiowa poszkodowanego czynem niedozwolonym nie może wyznaczać wysokości rekompensaty za wyrządzoną mu krzywdę.

2. Sąd musi uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia, a zwłaszcza rodzaj obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpien fizycznych i psychicznych, stopień kalectwa, poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich. Zadośćuczynienie powinno spełniać funkcję kompensacyjną.

(wyrok z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, B. Myszka, W. Katner, G. Misiurek, OSNC 2011, nr 4, poz. 44; BSN 2010, nr 12, s. 15; Rej. 2011, nr 2, s. 153; MoP 2011, nr 17, s. 943)

Glosa

Marcina Łolika, Palestra 2012, nr 1-2, s. 108

Glosa ma charakter aprobowujący.

Po omówieniu poglądów doktryny na funkcje zadośćuczynienia autor, odwołując się do funkcji kompensacyjnej, stwierdził, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia podstawowe znaczenie powinien mieć rozmiar szkody niemajątkowej. Zauważył, że na rozmiar ten może mieć wpływ postawa sprawcy. Dodał, że ryzyko szczególnej wrażliwości i podatności poszkodowanego na negatywne doznania psychiczne powinno obciążać sprawcę szkody. Zanegował możliwość stosowania kryterium normalności następstw do oceny zakresu

negatywnych odczuć poszkodowanego. Przedstawił następnie katalog okoliczności mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia. Podzielił stanowisko, że kompensacja szkody niemajątkowej powinna być postrzegana i realizowana w sposób maksymalnie szeroki, przy czym nie powinna obejmować satysfakcji pokrzywdzonego z obciążenia sprawcy odpowiedzialnością („ukarania”).

M.P.

*

Najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

(uchwała z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, G. Misiurek, J. Frąckowiak, B. Ustjanicz, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42; OSP 2011, nr 9, poz. 96; BSN 2010, nr 10, s. 11; Pal. 2010, nr 11–12, s. 182)

Glosa

Michała Warcińskiego, Palestra 2012, nr 1-2, s. 101

Glosa ma charakter aprobowany.

Komentator omówił obszernie ewolucję w judykaturze koncepcji dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych oraz dzieje instytucji zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej w nauce i orzecznictwie. Za trafne uznał odejście przez Sąd Najwyższy od stanowiska, w myśl którego podstawą takiego zadośćuczynienia jest art. 446 § 3 k.c., na rzecz poglądu, zgodnie z którym roszczenie to znajduje oparcie w art. 448 k.c. Zauważył ponadto, że dobra osobiste są wciąż odkrywane i deklarowane przez orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz naukę prawa cywilnego. Wyraził następnie zapatrywanie, że art. 446 § 4 k.c. nie stanowi *superfluum*, lecz potwierdza zasadę wynikającą z art. 448 k.c. Analizując rolę art. 446 § 4 k.c., dodał, że przepis ten zwęża krąg osób, którym może przysługiwać zadośćuczynienie, usuwa niedogodności związane z jego dochodzeniem przez wprowadzenie wzruszalnego domniemania związku przyczynowego między zdarzeniem a szkodą

oraz umacnia interpretację art. 446 § 3 k.c., w myśl której przepis ten ma obecnie na celu wyłącznie ochronę majątkową. W podsumowaniu stwierdził, że wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie wyłącza poglądu, zgodnie z którym przed jego wejściem w życie można było żądać zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na podstawie art. 448 k.c.

Glosy do uchwały sporządzili również M. Wałachowska (OSP 2011, nr 9, poz. 96), M. Łolik (OSP 2011, nr 9, poz. 96), B. Lanckoroński (OSP 2011, nr 9, poz. 96) i K. Pachnik (Lex nr 604152).

M.P.

*

Pełnomocnik ustanowiony przez zgromadzenie wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może przyjmować oświadczenie zawierające rezygnację członka zarządu z pełnionej przez niego funkcji (art. 210 § 1 w związku z art. 202 § 4 k.s.h.).

(wyrok z dnia 3 listopada 2010 r., V CSK 129/10, M. Bączyk, B. Myszka, A. Kozłowska, OSNC 2011, nr 7-8, poz. 84; OSP 2012, nr 3, poz. 30; BSN 2011, nr 1, s. 12; Rej. 2011, nr 3, s. 151; Pal. 2011, nr 1–2, s. 121; MoP 2011, nr 20, s. 1108; Rej. 2011, nr 11, s. 131)

Glosa

Zbigniewa Kuniewicza, Orzecznictwo Sądów Polskich 2012, nr 3, poz. 30

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor przychylił się do stanowiska zakładającego szeroki zakres przedmiotowy zastosowania art. 210 k.s.h. Podniósł również, że stosunek członkostwa w zarządzie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest stosunkiem umownym. Wywodził stąd, że do przyjęcia oświadczenia członka zarządu o rezygnacji z funkcji właściwa jest reprezentacja spółki przez pełnomocnika powołanego w trybie art. 210 k.s.h. Dodał, że oświadczenie woli o rezygnacji z funkcji członka zarządu jest jednostronną czynnością prawną, która nie wymaga przyjęcia przez spółkę, lecz zakomunikowania jej innej osobie. Za bezprzedmiotową uznał późniejszą uchwałę zgromadzenia

wspólników o odwołaniu z funkcji prezesa zarządu, podnosząc, że mandat wygasa w dniu złożenia spółce rezygnacji.

W dalszej części opracowania glosator wyraził zapatrywanie, że odpowiedzialność na podstawie art. 299 k.s.h. ponoszą osoby będące członkami zarządu spółki w czasie istnienia jej zobowiązania, a okoliczność, że – mimo złożenia rezygnacji – były członek zarządu nie został wykreślony z rejestru, nie przesądza o jego odpowiedzialności.

Wyrok został opatrzony komentarzami przez K. Rapałę (MoP 2011, nr 21, dodatek, s. 37) i M. Borkowskiego (Lex nr 863643). Skomentowali go także w „Przeglądach orzecznictwa” – K. Osajda (Glosa 2011, nr 4, s. 6) oraz M. Tofel (Pr.Spółek 2012, nr 1, s. 2).

M.P.

*

Niewykonanie lub niewłaściwe wykonanie pisemnej umowy deweloperskiej daje kontrahentowi możliwość dochodzenia roszczeń odszkodowawczych od dewelopera na podstawie art. 471 k.c.

(uchwała z dnia 9 grudnia 2010 r., III CZP 104/10, M. Kocon, K. Pietrzykowski, A. Kozłowska, OSNC 2011, nr 7-8, poz. 79; BSN 2010, nr 12, s. 10; MoP 2011, nr 23, s. 1278; NPN 2010, nr 4, s. 120; Rej. 2011, nr 11, s. 131)

Glosa

Dominiki Opalskiej, Glosa 2012, nr 1, s. 49

Glosa jest aprobująca.

W ocenie glosatorki, w glosowanym wyroku trafnie przesądzono, że umowa deweloperska nie jest umową przedwstępną, a kontrahent może dochodzić roszczeń odszkodowawczych od dewelopera na podstawie art. 471 k.c., zgodnie z zasadą pełnego wyrównania szkody. Umowa przedwstępna nie ma samodzielnego charakteru; jest instrumentem prowadzącym do zawarcia umowy przyrzeczonej i jako konstrukcja o wąskim charakterze zastosowania nie obejmuje umowy deweloperskiej, mającej własny cel prowadzący do wymiany świadczeń między kontrahentami. Sąd

Najwyższy zasadnie przychylił się do poglądu, że umowa deweloperska jest umową nienazwaną o charakterze mieszanym, powstałą w wyniku specjalnego połączenia czynności realizowanych w ramach budowlanego procesu inwestycyjnego z docelowym zamiarem przekazania inwestycji (budynku, lokalu) drugiej stronie umowy.

Zdaniem glosatorki, Sąd Najwyższy trafnie uznał, że niezachowanie formy aktu notarialnego nie powoduje nieważności umowy deweloperskiej, ale pozbawia kontrahenta dewelopera roszczeń rzeczowych oraz możliwości wdrożenia ochrony przewidzianej w art. 9 ust. 3 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali. Jednocześnie kontrahent zachowuje jednak roszczenie odszkodowawcze *ex contractu*, dzięki czemu deweloper jest zobowiązany do spełnienia swojego świadczenia z należytą starannością. W ocenie glosatorki, komentowany wyrok powinien odgrywać kluczową rolę przy interpretowaniu umów deweloperskich.

Glosy do omawianego orzeczenia opublikowali także B. Gliniecki (MoP 2011, nr 17, s. 953) M. Warciński (PS 2011, nr 11–12, s. 178) oraz M. Kućka (PS 2011, nr 9, s. 146).

P.G.

*

Rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych chroni nabywcę użytkownika wieczystego także w razie wadliwego wpisu w księdze wieczystej Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego jako właściciela nieruchomości.

(uchwała siedmiu sędziów z dnia 15 lutego 2011 r., III CZP 90/10, T. Ereciński, M. Bączyk, J. Górowski, A. Górski, J. Gudowski, W. Katner, M. Romańska, OSNC 2011, nr 7-8, poz. 76; BSN 2011, nr 2, s. 7; Rej. 2011, nr 3, s. 153; Pal. 2011, nr 3–4, s.170; NPN 2011, nr 1, s. 129; Rej. 2011, nr 11, s. 128)

Glosa

Macieja Kalińskiego, Rejent 2012, nr 1, s. 136.

Glosa ma charakter krytyczny.

Odnosząc się do poszczególnych argumentów sformułowanych w uzasadnieniu komentowanej uchwały, autor wskazał, po pierwsze, że wbrew stanowisku Sądu Najwyższego, przewidziana w ustawie o księgach wieczystych i hipotece ochrona osób działających w dobrej wierze nie obejmuje rozporządzeń nieważnych, lecz umożliwia jedynie przypisanie skutków czynnościom przenoszącym prawo, które nie przysługuje zbywcy. Po drugie, wytknął bezpodstawne przyjęcie w komentowanej uchwale pierwszeństwa rękoi wiary publicznej ksiąg wieczystych przed regulacją użytkowania wieczystego, która wymaga zbadania, czy spełnione zostały przesłanki powstania tego prawa (w szczególności, czy zgodnie z art. 232 k.c. obciąża ono grunt państwowy). Za bezpodstawne *de lege lata* uznał także stanowisko, że objęcie użytkowania wieczystego rękoią wiary publicznej ksiąg wieczystych prowadzi do wtórnego nabycia własności nieruchomości przez Skarb Państwa lub jednostkę samorządu terytorialnego, rozciągającego się także na okres po wygaśnięciu użytkowania wieczystego.

Glosator krytycznie odniósł się również do powołanego przez Sąd Najwyższy orzecznictwa sądów administracyjnych, uznających decyzje nacjonalizacyjne za wydane z naruszeniem prawa „w okolicznościach uzasadniających zastosowanie rękoi”, nie zaś za nieważne. Argument ten opiera się, jego zdaniem, na błędzie logicznym (przez równoczesne uznanie obowiązywania rękoi wiary publicznej za wniosek rozumowania i jego przesłankę) oraz pomija dość częste sytuacje, w których sądy administracyjne stwierdzały nieważność decyzji.

Autor podjął także polemikę z rozciągnięciem rękoi wiary publicznej ksiąg wieczystych na użytkowanie wieczyste powstałe *ex lege*, a następnie zbyte. Pogląd, że wtórne nabycie własności przez Skarb Państwa lub jednostkę samorządu terytorialnego następuje w tej sytuacji dopiero w chwili zbycia nieruchomości sprzyja, jego zdaniem, celowej alienacji zmierzającej do pozbawienia ich rzeczywistych właścicieli skargi windykacyjnej. Koncepcja ta prowadzi także, w opinii glosatora, do nieprawidłowego konstrukcyjnie uzależnienia wymagalności (a tym samym przedawnienia) roszczenia odszkodowawczego właścicieli w stosunku do Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego od czynności dokonanej bez ich udziału.

M.G.

Przedmioty nabyte przez dziedziczenie (art. 33 pkt 2 k.r.o. w brzmieniu obowiązującym do 19 maja 2005 r.) stanowią majątek odrębny małżonka będącego spadkobiercą, niezależnie od źródła pochodzenia środków przeznaczonych na dopłatę lub spłatę.

(wyrok z dnia 11 marca 2011 r., II CSK 405/10, B. Ustjanicz, H. Wrzeszcz, K. Zawada, IC 2011, nr 11, s. 38)

Glosa

Tomasza Jasiakiewicza, Przegląd Sądowy 2012, nr 2, s. 112

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor stwierdził, że zaproponowana przez Sąd Najwyższy wykładnia art. 33 pkt 2 k.r.o. jest zbyt szeroka. Zaaprobował pogląd, że w wyniku działu spadku do majątku osobistego wchodzi – na podstawie art. 33 pkt 2 k.r.o. – jedynie te prawa, które zostały nabyte w granicach udziału spadkowego jako nabyte przez dziedziczenie. Prawa przekraczające udział spadkowy, co do zasady, wchodzi natomiast do majątku wspólnego, chyba że środki na spłatę pochodzą z majątku osobistego i zastosowanie znajdzie zasada surogacji.

W stanie faktycznym sprawy pozwana (spadkobierczyni), zgodnie z ugodą zawartą w postępowaniu o dział spadku, uzyskała własność całej nieruchomości i zobowiązała się zapłacić drugiemu z rodzeństwa – tytułem spłaty – sumę odpowiadającą połowie wartości nieruchomości. W księdze wieczystej jako właściciel została ujawniona tylko pozwana, wobec tego jej małżonek wystąpił przeciwko niej z powództwem o usunięcie niezgodności stanu prawnego nieruchomości z rzeczywistym stanem prawnym przez przyjęcie, że do majątku osobistego weszła jedynie ½ udziału we własności nieruchomości, natomiast pozostała część (uzyskana w wyniku działu spadku) należy do ich majątku wspólnego.

Zdaniem glosatora, pozwana nie zastąpiła w ramach działu spadku przysługującego jej udziału we własności nieruchomości innym prawem, lecz w zamian za spłatę nabyła połowę udziału we własności nieruchomości. Zważywszy na fakt, że środki na pokrycie spłaty nie pochodziły z majątku osobistego

pozwanej, wspomniany udział powinien – według komentatora – wejść do majątku wspólnego małżonków, zgodnie ze znajdującym w tej sprawie zastosowanie (już nieobowiązującym) przepisem art. 32 k.r.o.

W ocenie autora, na rzecz zaprezentowanego poglądu przemawia także to, że ochrona prawna małżonka spadkobiercy nie może wiązać się z koniecznością wystąpienia przesłanek z art. 45 k.r.o. Przepis ten, ze względu na to, że może być zastosowany dopiero przy podziale majątku wspólnego, należy uznać za niewystarczający środek ochrony interesów majątkowych współmałżonka.

E.S.

*

Jeżeli majątek wspólników spółki cywilnej obejmuje nieruchomości albo prawo wieczystego użytkowania, wystarczającą podstawą wykreślenia wpisu w księdze wieczystej współnika występującego ze spółki jest jego oświadczenie o wypowiedzeniu udziału w spółce, złożone na piśmie z podpisem notarialnie poświadczonym (art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm.).

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 10 czerwca 2011 r., III CZP 135/10, T. Ereciński, A. Górski, W. Katner, M. Kocon, Z. Kwaśniewski, K. Strzelczyk, M. Wysocka, OSNC 2011, nr 12, poz. 128; BSN 2011, nr 6, s. 9; Pr.Spółek 2011, nr 11, s. 4)

Glosa

Grzegorza Wolaka, Monitor Prawniczy 2012, nr 2, s. 97

Glosa jest aprobująca.

Autor wskazał, że w judykaturze i doktrynie można zaobserwować dualizm poglądów na temat formy wypowiedzenia udziału w spółce cywilnej przez współnika, gdy majątek wspólny wspólników tej spółki obejmuje nieruchomości lub prawo użytkowania wieczystego nieruchomości. Zgodnie z pierwszym poglądem, określonym

jako stanowisko rygorystyczne, wystąpienie ze spółki cywilnej, w której wspólnikom przysługuje współwłasność łączna nieruchomości, wymaga zachowania formy szczególnej obowiązującej przy przeniesieniu własności nieruchomości, a więc formy aktu notarialnego. Autorzy reprezentujący to stanowisko uznają, że każda zmiana składu osobowego wspólników powoduje, iż następują zmiany w strukturze prawa własności lub prawa wieczystego użytkowania nieruchomości przysługującego wspólnikom łącznie. Wypowiedzenie udziału wywołuje skutek obligacyjny, nie może jednak samo przez się wywołać skutku prawnorzeczowego. Skoro odstąpienie od umowy sprzedaży nieruchomości wywołuje jedynie skutek obligacyjny, podobnie jak odwołanie darowizny nieruchomości z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego, to również wypowiedzenie udziału w spółce cywilnej obejmującej nieruchomość, jeśli ma bezpośrednio wywierać skutek rzeczowy w postaci zmiany kręgu współwłaścicieli, wymaga formy aktu notarialnego. W opozycji do poglądów rygorystycznych w judykaturze i doktrynie przedstawiane jest stanowisko liberalne, opierające się na poglądzie, że należąca do wspólników spółki cywilnej współwłasność nieruchomości lub prawo użytkowania wieczystego nieruchomości, w razie ustąpienia wspólnika, staje się współwłasnością bezudziałową pozostałych wspólników i podlega ujawnieniu w księdze wieczystej z pominięciem formy czynności prawnej zastrzeżonej dla zbycia nieruchomości.

Autor wskazał, że Sąd Najwyższy w głosowanej uchwale przychylił się do stanowiska liberalnego, co – jego zadaniem – zasługuje na akceptację. Przepis art. 158 § 1 k.c. zastrzegający wymaganie formy aktu notarialnego odnosi się do czynności prawnej przeniesienia własności nieruchomości. Pojęcie przeniesienie własności jest terminem techniczno-prawnym i oznacza przejście własności z dotychczasowego właściciela na nabywcę w drodze umowy. W razie zmiany składu osobowego spółki cywilnej powstałej na skutek wypowiedzenia udziału w niej przez jednego ze wspólników, nie występuje umowa, lecz jednostronne oświadczenie woli. Ponadto norma ta, jako przewidująca wyjątek od ogólnej zasady swobody formy złożenia oświadczenia woli, nie powinna być wykładana rozszerzająco, czy też stosowana *per analogiam*.

Według autora glosy, nietrafny jest pogląd, że wypowiedzenie udziału wywołuje jedynie skutek obligacyjny. Uprawnienie do wystąpienia ze spółki w drodze wypowiedzenia udziału jest uprawnieniem kształtującym, którego wykonanie skutkuje

ustaniem stosunku spółki w odniesieniu do konkretnej osoby wspólnika. Ze względu na nierozłączność osobowego i majątkowego aspektu udziału w spółce, wypowiedzenie udziału powoduje nie tylko skutki w sferze korporacyjnej, lecz i skutki majątkowe, wspólnik bowiem generalnie traci wszystkie uprawnienia i obowiązki wynikające z uczestnictwa w spółce. Traci zatem także i status współwłaściciela nieruchomości należącej do spółki czy też współużytkownika wieczystego.

Zdaniem glosatora, za aprobatą stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w omawianej uchwale przemawia art. 77 § 3 k.c., stanowiący, że wypowiedzenie umowy zawartej w formie aktu notarialnego wymaga jedynie zwykłej formy pisemnej *ad probationem*. Należy również zauważyć, że opowiedzenie się za stanowiskiem rygorystycznym prowadziło do nieakceptowalnej sytuacji, w której wspólnik występujący ze spółki pozostawałby nadal współwłaścicielem nieruchomości należącej do wspólników spółki cywilnej.

R.N.

*

Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.

(uchwała z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, J. Gudowski, T. Bielska-Sobkowicz, K. Strzelczyk, OSNC 2012, nr 1, poz. 10; OSP 2012, nr 3, poz. 32; BSN 2011, nr 7, s. 9; Rej. 2011, nr 9, s. 145)

Glosa

Bogusława Lanckorońskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2012, nr 3, poz. 32

Glosa ma charakter aprobujący.

Podjmując próbę definicji pojęcia „pośrednio poszkodowanego”, autor stwierdził, że jest nim podmiot, któremu została wyrządzona szkoda w wyniku pośredniego naruszenia jego dóbr, tj. oddziaływania przez określony czynnik

sprawczy naruszającego za pośrednictwem dodatkowych elementów stanu faktycznego inne dobra lub dobra innego podmiotu niż te, przeciwko którym jego oddziaływanie było ukierunkowane. Wyraził zastrzeżenia do twierdzenia Sądu Najwyższego, że osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Wskazał, że naruszenie określonego dobra w wyniku oddziaływania czynnika sprawczego nie przesądza o tym, iż naruszenie to ma charakter bezpośredni, i nie zawsze uzasadnia uznanie za bezpośrednio poszkodowanego podmiotu, którego dobro było przedmiotem naruszenia skutkującego powstaniem szkody.

W dalszej części opracowania glosator ocenił jako nieprawidłowe uzależnienie uznawania określonego dobra za dobro osobiste wyłącznie od tego, jakie skutki wiążą się z jego naruszeniem. Dodał, że powinny o tym decydować określone cechy tego dobra, które nie muszą przekładać się na rodzaj, intensywność lub charakter skutków jego naruszenia. Wyraził zapatrywanie, że aby więzi rodzinne mogły być traktowane jako dobro osobiste, powinny przybierać postać rzeczywistych, silnych i trwałych więzi emocjonalnych.

Odnosząc się do zbiegu roszczeń z art. 446 § 4 i art. 448 k.c., komentator podniósł, że art. 446 § 4 k.c. nie wyłącza normy ogólnej wynikającej z art. 448 k.c., lecz jedynie ułatwia pewnej kategorii podmiotów – najbliższym członkom rodziny – w szczególnej sytuacji dochodzenie roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne.

Glosy do omawianej uchwały opracowali także: M. Wałachowska (Prawo Asekuracyjne 2011, nr 4, s. 88) oraz M. Łolik (*vide* niżej).

M.P.

Glosa

Marcina Łolika, Orzecznictwo Sądów Polskich 2012, nr 3, poz. 32

Glosa ma charakter krytyczny, przy czym zastrzeżenia komentatora odnoszą się głównie do uzasadnienia uchwały.

W ocenie autora, analizowana uchwała nie usuwa niepewności, czy podlegająca ochronie więź rodzinna dotyczy jedynie przypadku śmierci członka rodziny, czy może również zerwania więzi pomiędzy osobami żyjącymi. Za niezręczność uznał determinowanie dobra osobistego przez jego skutki.

Postulował, by chronione dobro osobiste określać jako więź uczuciową, a jedynie wysokość zadośćuczynienia uzależniać od intensywności naruszenia. Podniósł, że w obecnym stanie prawnym zbieg roszczeń z art. 446 § 4 i art. 448 k.c. ma charakter alternatywny, a zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. wyłącza możliwość jego dochodzenia na podstawie art. 448 k.c. Zauważył ponadto, że kręgi osób uprawnionych na podstawie powołanych przepisów są różne. W jego ocenie, względy aksjologiczne przemawiają za tym, by kręgi podmiotów uprawnionych na tych podstawach były identyczne. W konkluzji stwierdził, że mimo kolejnej uchwały Sądu Najwyższego liczne kwestie pozostają niewyjaśnione, np. charakter prawny instytucji przewidzianej w art. 446 § 4 k.c., dopuszczalność stosowania art. 448 w związku z art. 24 k.c. do odpowiedzialności kontraktowej oraz stosunek instytucji objętych art. 446 § 4 i art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c.

M.P.

prawo cywilne procesowe

Zniesienie współwłasności nieruchomości należącej do spadkobierców oraz niebędącego spadkobiercą nabywcy udziału w nieruchomości może nastąpić na wniosek tego nabywcy na podstawie art. 210 i nast. k.c. oraz art. 617 i nast. k.p.c.

(uchwała z dnia 21 stycznia 2011 r., III CZP 118/10; J. Gudowski, G. Misiurek, I. Gromska-Szuster, OSNC 2011, nr 9, poz. 98; BSN 2011, nr 1, s. 7; Rej. 2011, nr 3, s. 152; NPN 2011, nr 1, s. 132; MoP 2011, nr 18, s. 994; Rej. 2011, nr 11, s. 133)

Glosa

Andrzeja Stempniaka, Przegląd Sądowy 2012, nr 3, s. 117

Glosa ma charakter aprobujący.

Komentator stwierdził, że omawiana uchwała stanowi kolejną wypowiedź Sądu Najwyższego, która wpisuje się w ugruntowaną linię orzecznictwa podkreślającą autonomię poszczególnych postępowań działowych. Zwrócił uwagę, że autonomia ta dotyczy nie tylko zakresu przedmiotowego każdego z tych postępowań oraz sfery obowiązków spoczywających na sędzie, ale odnosi się ona również do kwestii zgłoszenia możliwych żądań i roszczeń pozostających w związku z poddaną podziałowi wspólnością (por. np. art. 45 k.r.o. oraz art. 618 § 1 i art. 686 k.p.c.).

Glosator zauważył, że Sąd Najwyższy, wypowiadając się na tle sprawy o zniesienie współwłasności i o podział majątku wspólnego małżonków, stwierdził, iż co do zasady niedopuszczalne jest „przekształcanie” postępowania o zniesienie współwłasności w inne postępowanie działowe. Z aprobatą odniósł się do stwierdzenia Sądu Najwyższego, że jeżeliby nawet dopuścić takie odstępstwo od wskazanej zasady, to po pierwsze, nie jest możliwe dokonanie „przekształcenia” w sposób dorozumiany, a po drugie, zmiana treści wniosku nakłada na wnioskodawcę obowiązek zaoferowania sądowi nieco odmiennego materiału dowodowego z uwagi na wskazaną wyżej różnicę zakresu toczącego się postępowania.

E.S.

*

Kurator spadku ma legitymację bierną w sprawie o ustalenie nabycia przez Skarb Państwa – na podstawie dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz.U. Nr 13, poz. 87 ze zm.) – własności nieruchomości wchodzącej w skład spadku.

(uchwała siedmiu sędziów z dnia 1 lutego 2011 r., III CZP 78/10, T. Ereciński, T. Bielska-Sobkowicz, D. Dończyk, J. Gudowski, T. Wiśniewski, M. Wysocka, D. Zawistowski, OSNC 2011, nr 6, poz. 61; BSN 2011, nr 2, poz. 6; Rej. 2011, nr 3, s. 155; NPN 2011, nr 1, s. 130; Rej. 2011, nr 7–8, s. 192)

Glosa

Marcina Margońskiego, Polski Proces Cywilny 2012, nr 1, s. 165

Glosa ma charakter krytyczny w odniesieniu do stanowiska Sądu Najwyższego, że kurator spadku działa jako zastępca pośredni, nie zaś jako przedstawiciel ustawowy nieznanym spadkobierców.

Autor wskazał na sprzeczność przyjętej przez Sąd Najwyższy konkluzji z zasadą proporcjonalności wprowadzoną w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Przyznanie kuratorowi statusu zastępcy pośredniego prowadzi, jego zdaniem, do nieuzasadnionego umieszczenia w sferze prawnej nieznanym spadkobierców osoby trzeciej, działającej w oderwaniu od ich domniemanej woli. Uznanie kuratora spadku za przedstawiciela ustawowego zapewniałoby także, w opinii glosatora, bardziej efektywny zarząd majątkiem spadkowym, stwarzając stan pewności co do zakresu wykonywanych przez niego praw i obowiązków oraz pozwalając na uniknięcie dodatkowych utrudnień i kosztów, które wiązałyby się z przeniesieniem praw nabytych przez kuratora, jako zastępcę pośredniego, na spadkobierców.

Glosator zakwestionował także pogląd Sądu Najwyższego co do braku podstawy prawnej do uznania kuratora za przedstawiciela ustawowego, wskazując, że podobnej podstawy brak także dla uznania go za zastępcę pośredniego. Podjął polemikę ze sformułowanym w uzasadnieniu uchwały stwierdzeniem o dogmatycznej niedopuszczalności ustanowienia przedstawiciela ustawowego dla osób nieznanym, wskazując na przyjęcie tej konstrukcji co do kurateli spadku w prawie niemieckim (§ 1960 BGB) oraz występowanie analogicznych rozwiązań w prawie polskim (rozszerzenie kurateli dla osoby nieobecnej, sprawowanej jako przedstawicielstwo ustawowe, na jej następców prawnych na podstawie art. 184 k.r.o.). Jak zauważył, przyjęcie koncepcji przedstawicielstwa ustawowego nie prowadziłoby, wbrew stanowisku Sądu Najwyższego, do niespójności systemowej, zgodnie bowiem z art. 666 § 1 k.p.c. kurator spadku jest kuratorem, nie zaś zarządcą majątku spadkowego. Źródła takiej niespójności glosator dopatrzył się natomiast w koncepcji przyjętej w komentowanej uchwale, prowadzącej do konstrukcyjnego oderwania od siebie pokrewnych instytucji kurateli spadku i kurateli dla osób nieobecnych.

M.G.

Sprawa o zapłatę kosztów budowy leśniczówki tocząca się między przedsiębiorcą budowlanym a Skarbem Państwa reprezentowanym przez Nadleśnictwo Lasów Państwowych jest sprawą gospodarczą w rozumieniu art. 479¹ § 1 k.p.c.

(postanowienie z dnia 10 lutego 2011 r., IV CSK 272/10, Z. Kwaśniewski, I. Gromska-Szuster, G. Misiurek, OSNC-ZD 2011, nr C, poz. 58; BSN 2011, nr 4, s. 10; Rej. 2011, nr 6, s. 179)

Glosa

Jerzego Naworskiego, Monitor Prawniczy 2012, nr 4, s. 217

Glosa ma charakter aprobujący.

Zdaniem glosatora, teza komentowanego orzeczenia i jego uzasadnienie zasługują na aprobatę, jednak za zbędną i mylącą uznał tę część argumentacji Sądu Najwyższego, w której trafnie uznając wykonywaną przez Skarb Państwa reprezentowany przez Nadleśnictwo Lasów Państwowych działalność za gospodarczą przyjął on, że chodzi o działalność podporządkowaną zasadzie gospodarności przeciwstawioną wymaganiu zarobkowego jej charakteru. Według glosatora, Sąd Najwyższy niepotrzebnie nawiązał do wypowiedzianej w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 117/91 (OSNCP 1992, nr 5, poz. 65) koncepcji, że każdą działalność gospodarczą należy prowadzić tak, aby przy użyciu minimum środków osiągnąć maksymalny stopień realizacji celu, lub tak by dla danego stopnia realizacji celu użyć minimalnego nakładu środków. Kwestia, czy podmioty prowadzące działalność gospodarczą zakładają osiągnięcie zysku, czy tylko pokrywanie kosztów swojej działalności własnymi dochodami łączy się z realizowaniem przez nie zadań statutowych określonych celem prowadzonej działalności, a nie z samym pojęciem działalności gospodarczej.

Jak stwierdził glosator, Sąd Najwyższy uznał, że działalność wytwórcza, budowlana, handlowa lub usługowa, także wtedy, gdy przynosi dochód w całości przeznaczony na pokrycie kosztów tej działalności, jest działalnością gospodarczą w rozumieniu art. 479² § 1 k.p.c. Jego zdaniem, jest to koncepcja nietrafna; u podstaw każdej działalności o charakterze gospodarczym leży pojęcie zysku, stanowiąc jej istotę i sens, nie można więc mówić o działalności gospodarczej prowadzonej

nie w celach zarobkowych. Nie ma przy tym znaczenia kwestia, czy podmioty prowadzące działalność gospodarczą zakładają osiągnięcie zysku, czy tylko pokrywanie kosztów swojej działalności własnymi dochodami. Normatywne zakreślenie granic pojęcia działalności gospodarczej eliminuje z kręgu przedsiębiorców te podmioty, które wprawdzie prowadzą działalność gospodarczą w ujęciu ekonomicznym, lecz działalność taka nie ma na celu osiągnięcia zysku.

W uzasadnieniu glosowanego orzeczenia Sąd Najwyższy uznał, że działalnością zarobkową jest też działalność oparta na zasadzie gospodarności, z czym – według glosatora – nie można się zgodzić. Każda działalność gospodarcza podlega określonym regułom ekonomicznym i jest prowadzona zgodnie z zasadą gospodarności, należy natomiast stanowczo odrzucić tezę, że do uznania określonej działalności za gospodarczą wystarczy jedynie dążenie do jej racjonalizacji według założeń rachunku ekonomicznego. W przeciwnym razie z działalnością gospodarczą należałoby utożsamiać także działalność typu *non profit*, a więc kulturalną, oświatową czy charytatywną, bo jest ona w swym założeniu podporządkowana zasadzie gospodarności.

R.N.

*

Wyrok sądu stwierdzający nieważność umowy, na podstawie której ujawniono w księdze wieczystej prawo własności nieruchomości, jest orzeczeniem wykazującym niezgodność, o której mowa w art. 31 ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm.) i może stanowić podstawę wpisu potrzebnego do usunięcia niezgodności między treścią księgi wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym nieruchomości, jeżeli w chwili rozpoznawania wniosku o wpis (wykreślenie dotychczasowego wpisu) rzeczywisty stan prawny nieruchomości jest zgodny ze stanem wynikającym z wpisu dokonanego przed zawarciem tej umowy.

(postanowienie z dnia 25 sierpnia 2011 r., II CSK 665/10, H. Pietrzkowski, I. Koper, D. Zawistowski, OSP 2012, nr 3, poz. 31; BSN 2011, nr 11, s. 13; NPN 2011, nr 3, s. 117; Rej. 2011, nr 12, s. 191)

Glosa**Stanisława Rudnickiego**, Orzecznictwo Sądów Polskich 2012, nr 3, poz. 31

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor podniósł, że jedynym skutkiem wyroku orzekającego o nieważności umowy sprzedaży nieruchomości, której prawo własności zostało wpisane na rzecz nabywcy, jest powstanie niezgodności między stanem prawnym ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym. Stwierdził, że nie oznacza to automatycznie przywrócenia stanu prawnego nieruchomości ujawnionego przed wpisem zmiany prawa własności dokonany na podstawie umowy przeniesienia własności. Zauważył bowiem, że stan ten mógł na skutek różnych zdarzeń ulec zmianom, w tym np. w wyniku nabycia własności przez osobę trzecią w warunkach rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych. Dodał, że sąd wieczystoksięgowy nie ma możliwości samodzielnego ustalenia, czy w przypadku uchylenia podstawy prawnej wpisu (nieważnej umowy) stan prawny nieruchomości jest taki, jaki był przed zawarciem umowy. Zajął również stanowisko, że właściwym środkiem prawnym do ustalenia, czy postulowana przez powoda treść wpisu odpowiada rzeczywistemu stanowi prawnemu, jest droga postępowania przewidziana w art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece. W konkluzji glosator uznał, że wyrok sądu stwierdzający nieważność umowy, na podstawie której w księdze wieczystej ujawniono prawo własności nieruchomości, nie jest orzeczeniem, które może stanowić podstawę wpisu potrzebnego do usunięcia niezgodności między treścią księgi wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym nieruchomości (art. 31 ust. 2 ustawy o księgach wieczystych i hipotece).

M.P.

ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2012, NR 5

Niepouczenie albo błędne pouczenie strony działającej bez adwokata, radcy prawnego lub rzecznika patentowego o dopuszczalności, terminie i sposobie wniesienia środka zaskarżenia nie ma wpływu na rozpoczęcie biegu terminu do wniesienia tego środka.

(uchwała połączonych Izb: Izby Cywilnej oraz Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 22 listopada 2011 r., III CZP 38/11, T. Ereciński, W. Sanetra, M. Bączyk, B. Cudowski, D. Dończyk, T. Flemming-Kulesza, J. Frąckowiak, M. Gersdorf, K. Gonera, J. Górowski, A. Górski, I. Gromska-Szuster, J. Gudowski, Z. Hajn, J. Iwulski, K. Jaśkowski, W. Katner, H. Kiryło, M. Kocon, I. Koper, Z. Korzeniowski, A. Kozłowska, R. Kuczyński, J. Kuźniar, J. Kwaśniewski, Z. Kwaśniewski, G. Misiurek, Z. Myszka, M. Pacuda, H. Pietrkowski, K. Pietrzykowski, M. Romańska, R. Spyt, J. Strusińska-Żukowska, K. Strzelczyk, K. Tyczka-Rote, B. Ustjanicz, L. Walentynowicz, T. Wiśniewski, M. Wrębiakowska-Marzec, H. Wrzeszcz, M. Wysocka, K. Zawada, D. Zawistowski, OSNC 2012, nr 5, poz. 56)

*

Gmina ponosi wobec właściciela lokalu mieszkalnego odpowiedzialność na podstawie art. 417 § 1 k.c. za szkodę powstałą w okresie obowiązywania art. 1046 § 4 k.p.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 172, poz. 1804) na skutek zaniechania wskazania, na wezwanie komornika, tymczasowego pomieszczenia dla dłużnika mającego obowiązek opuszczenia, opróżnienia i wydania tego lokalu.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 13 grudnia 2011 r., III CZP 48/11, T. Ereciński, M. Bączyk, J. Gudowski, W. Katner, M. Kocon, M. Romańska, L. Walentynowicz, OSNC 2012, nr 5, poz. 57)

*

Sprawa gospodarcza o zapłatę z weksla własnego in blanco podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, jeżeli wartość przedmiotu sporu nie przekracza kwoty określonej w art. 505¹ pkt 1 k.p.c.

(uchwała z dnia 20 października 2011 r., III CZP 51/11, Z. Kwaśniewski, A. Kozłowska, G. Misiurek, OSNC 2012, nr 5, poz. 58)

*

Ilość leku wskazana przez lekarza wystawiającego receptę nie jest wyłącznym kryterium oceny dla podmiotu realizującego receptę co do ilości leku przeznaczonego na trzymiesięczną kurację.

(uchwała z dnia 26 października 2011 r., III CZP 58/11, D. Zawistowski, J. Górski, W. Katner, OSNC 2012, nr 5, poz. 59)

*

Akcjonariuszem bezzasadnie niedopuszczonym do udziału w walnym zgromadzeniu akcjonariuszy (art. 422 § 2 pkt 3 k.s.h.) może być także akcjonariusz, którego pełnomocnikowi uniemożliwiono wykazanie właściwego umocowania do udziału w zgromadzeniu.

(uchwała z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 68/11, D. Zawistowski, B. Ustjanicz, M. Machnij, OSNC 2012, nr 5, poz. 60)

*

Jeżeli przedmiotem świadczenia jest określona ilość rzeczy oznaczonych co do gatunku, ochrona dłużnika przed ponoszeniem nieuzasadnionych kosztów nabycia przez wierzyciela takiej samej ilości rzeczy tego samego gatunku (art. 479 k.c.) zależy od wykazania, że wydatki z tego tytułu były nadmierne.

(wyrok z dnia 22 września 2011 r., V CSK 420/10, L. Walentynowicz, I. Koper, K. Zawada, OSNC 2012, nr 5, poz. 61)

*

Przewidziane w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.) odszkodowanie z tytułu zawinionego naruszenia autorskich praw majątkowych nie zależy od wykazania wysokości poniesionego uszczerbku.

(wyrok z dnia 21 października 2011 r., IV CSK 133/11, M. Wysocka, M. Romańska, R. Dzięczek, OSNC 2012, nr 5, poz. 62)

*

1. Lekarz może podać na receptie sposób dawkowania leku odbiegający od sposobu dawkowania określonego w charakterystyce produktu leczniczego.

2. Osoba realizująca receptę jest zobowiązana wydać mniejszą ilość leku od określonej w receptie, jeżeli – przy uwzględnieniu sposobu dawkowania podanego przez lekarza – przekracza ona potrzeby trzymiesięcznej kuracji.

(wyrok z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 69/11, A. Górski, D. Dończyk, Z. Kwaśniewski, OSNC 2012, nr 5, poz. 63)

*

Osoba uprawniona, wytaczając powództwo na podstawie art. 43 ust. 5 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116 ze zm.), może żądać stwierdzenia nieważności uchwały zarządu, jeżeli jest sprzeczna z prawem, albo jej uchylenia, gdy jest zgodna z prawem, lecz narusza interes prawny lub uprawnienia skarżącego.

(wyrok z dnia 25 listopada 2011 r., II CSK 118/11, I. Gromska-Szuster,
K. Zawada, M. Machnij, OSNC 2012, nr 5, poz. 64)

*

1. Po podpisaniu uzasadnienia postanowienia co do istoty sprawy przez sędziów zawodowych, którzy brali udział w jego wydaniu, albo – jeżeli orzeczenie zostało wydane z udziałem ławników – przez sędziego przewodniczącego (art. 330 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.), zmiana lub uzupełnienie tego uzasadnienia jest możliwe tylko wtedy, gdy zachodzą okoliczności przewidziane w art. 350-352 k.p.c.

2. Uzasadnienie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, sporządzone po podpisaniu uzasadnienia postanowienia co do istoty sprawy wydanego w postępowaniu nieprocesowym, zawierającego to rozstrzygnięcie, jest czynnością w znaczeniu prawnoprocesowym nieistniejącą.

(postanowienie z dnia 30 listopada 2011 r., III CZ 66/11, J. Gudowski,
K. Tyczka-Rote, R. Dzięczek, OSNC 2012, nr 5, poz. 65)

INFORMACJE

Sędziowie Sądu Najwyższego Wojciech Katner i Mirosław Bączyk uczestniczyli w dniach 29 lutego – 1 marca 2012 r. w ogólnopolskiej konferencji „Współczesne tendencje w dziedzinie zabezpieczania wiarygodności”, zorganizowanej przez Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W czasie konferencji sędzia M. Bączyk (UMK w Toruniu) wygłosił referat pt. *Tendencje rozwoju poręczenia w najnowszej judykaturze a wizja modelu tej instytucji w prawie polskim*. Wygłoszone referaty zostaną opublikowane w materiałach pokonferencyjnych.

*

Dnia 12 marca w Warszawie zmarł Władysław Patulski (ur. w 1927 r.), sędzia Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej w okresie od dnia 14 maja 1987 r. do dnia 30 czerwca 1990 r. Władysław Patulski był także sędzią sądów krakowskich, m.in. prezesem Sądu Powiatowego w Bochni i wiceprezesem Sądu Wojewódzkiego w Krakowie. Od 1972 r. pracował w Ministerstwie Sprawiedliwości, gdzie pełnił funkcje wicedyrektora i dyrektora departamentu. Miał stopień doktora nauk prawnych.

*

W dniu 15 marca 2011 r. asystent sędziego w Izbie Cywilnej Mateusz Grochowski uczestniczył w sympozjum naukowym „Prawo konsumenckie: pierwszych 50 lat” zorganizowanym na Uniwersytecie w Utrechcie. Upamiętniało ono 50. rocznicę przemówienia Prezydenta Johna F. Kennedy’ego w Kongresie Stanów Zjednoczonych, uznawanego za symboliczny początek idei ochrony konsumenta.

Podstawowym punktem odniesienia dla wystąpień referentów oraz dyskusji było prawo konsumenckie Unii Europejskiej, znajdujące się obecnie w stadium intensywnej modernizacji. Były one także ilustracją rosnącej roli interdyscyplinarnych badań nad prawem prywatnym, łączących klasyczną analizę dogmatyczną z dorobkiem innych nauk humanistycznych i społecznych, zwłaszcza ekonomii i socjologii.

Wśród poruszonych tematów istotne miejsce zajął także szeroko dyskutowany w ostatnim roku projekt wspólnego europejskiego prawa sprzedaży. Zgodnie z założeniami Komisji Europejskiej, ma ono stanowić opcjonalny zbiór regulacji, możliwy do wybrania przez strony umowy w miejsce krajowej regulacji sprzedaży. Jego wprowadzenie będzie bez wątpienia jednym z kluczowych – choć budzącym poważne kontrowersje w nauce prawa – etapem dalszego rozwoju europejskiego prawa prywatnego i ochrony konsumenta.

*

W dniu 23 marca odbyła się narada izbowa, podczas której Prezes Sądu Najwyższego serdecznie powitał Panie Sędzię Annę Owczarek i Marię Szulc, powołane przez Prezydenta RP na stanowiska sędziów Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej.

Tematem narady były zmiany wprowadzone do kodeksu postępowania cywilnego ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 233, poz. 1381), a w szczególności problematyka ciężaru wspomaganie procesu przez strony, działania zgodnie z dobrymi obyczajami, a także nowe ujęcie posługiwania się pismami przygotowawczymi. Po przedstawieniu tych zagadnień przez członków Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego Pawła Grzegorzcyka i Karola Weitzza odbyła się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział sędziowie Sądu Najwyższego Józef Frąckowiak, Iwona Koper, Marta Romańska, Dariusz Zawistowski, Mirosław Bączyk, Tadeusz Wiśniewski, Antoni Górski, Anna Owczarek oraz członkowie Biura Studiów i Analiz Piotr Ryłski i Konrad Osajda.

Na zakończenie narady sędzia Sądu Najwyższego Antoni Górski, Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa, przedstawił bieżące prace Rady.

Dane statystyczne – marzec 2012 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw										
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia						Inny sposób	
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania		
1.	CK	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1
2.	CSK	1388	264	251	-	31	3	48	-	136	33	1401
3.	CZP, w tym:	26	14	7	4	-	-	-	-	-	3	33
	art. 390 k.p.c.	17	14	6	3	-	-	-	-	-	3	25
	skład 7-miu	9	-	1	1	-	-	-	-	-	-	8
	pełny skład	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
4.	CZ	256	86	68	-	36	5	9	-	-	18	274
5.	CO, w tym	7	35	27	-	2	-	-	-	-	25	15
	art. 401 k.p.c.	2	3	-	-	-	-	-	-	-	-	5
	art. 45, 48 k.p.c.	5	32	27	-	2	-	-	-	-	25	10
6.	CSP	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	CNP	105	35	23	-	2	-	-	-	5	16	117
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1
10.	RAZEM	1782	436	376	4	71	8	57	-	141	95	1842

Spis treści

Uchwały.....
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia.....
Glosy
Orzeczenia opublikowane w OSNC 2012, nr 5
Informacje.....
Dane statystyczne.....